



W pożarze w Kończycach spłonęła kobieta. Dwupiętrowy budynek wielorodzinny nie nadaje się do zamieszkania

Nadpalone zwłoki

Ledwo nastały pierwsze mrozy i pojawił się śnieg, a mamy już niestety pierwszą ofiarę śmiertelną tej zimy. Na nadpalone zwłoki natknęli się zabrzańscy strażacy, wezwani w poniedziałkowy wieczór (27 listopada) do gaszenia intensywnego pożaru mieszkania na drugim piętrze ceglanego, przedwojennego familoku przy ul. Knosały w Zabrze-Kończycach. Żywioł sprawił, że początkowo nie dało się nawet wskazać płci zmarłej osoby. Ostatecznie ustalono, że była to 59-letnia najemczyni feralnego lokalu na ostatnim piętrze. W zdarzeniu tym nikt więcej nie ucierpiał, ale bardzo poważne uszkodzenie dachu i okopconych i zalanych wodą domostw sprawiło, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zabrze wyłączył cały przedwojenny budynek z użytkowania. Siedmioro lokatorów nieruchomości, w tym dwójka dzieci, najpierw czekało na rozwój sytuacji w ogrzewanym autobusie podstawionym przez gminę, a następnie znalazło bezpieczne schronienie w pokojach hostelu na terenie hali Pogoni. Całą akcją ratowniczą dowodził osobiście komendant zabrzańskich strażaków starszy brygadier Tomasz Bajerczak, a na miejscu pożaru pracowali także – pod nadzorem prokuratora – policjanci, których zadaniem jest teraz ustalenie przyczyn tragedii. Wstępnie podejrzewa się przypadkowe zaproszenie ognia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



Śmierć w hucie

– Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do nas tuż przed godz. 22. Ciało znaleziono dokładnie w wejściu prowadzącym do wykorzystywanej dawniej gospodarczo nieruchomości. Na jakikolwiek ratunek nie było już szans – potwierdza Sebastian Bijok z komendy policji.

Jak dodaje, mężczyzna był znany stróżom prawa, jednakże właśnie jako bezdomny, a nie sprawca przestępstw. W miejscu tym zorganizował sobie doraźne „koczowisko”. I to właśnie tam szukano ewentualnych śladów zbrodni. – Nie znaleźliśmy niczego, co by wskazywało na udział osób trzecich, czyli by doszło do zabójstwa lub poważnego pobicia. Denat nie miał żadnych obrażeń zewnętrznych, nie stwierdzono też jakichkolwiek podejrzanych śladów wokół niego – zastrzega rzecznik policji.

Przypominamy, że w Zabrze dość profesjonalnie zorganizowana jest pomoc dla osób bezdomnych. Funkcjonuje zarówno nocna ogrzewalnia, jak i miejsca dłuższego zamieszkania dla kobiet oraz mężczyzn. (pej)

REKLAMA

LI GREKA
Świąteczna oferta cateringowa
czytaj na str. 3

DZIEŃ TOALET
czytaj na str. 13
Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

ISSN 0209-2719
4 8
9 770209 237804

Już za tydzień zabrzańska premiera kultowej planszówki!

Monopoly na ulicach

Już wkrótce Zabrze dołączy do grona polskich miast, które – podobnie jak Kraków czy Katowice – mogą pochwalić się własnym wydaniem kultowej planszówki Monopoly, która podbiła serca milionów graczy na całym świecie. Prace nad lokalną wersją gry trwały od maja i zgodnie z przekazanymi wtedy zapewnieniami, premiera rzeczywiście nastąpi jeszcze przed końcem roku, bo 6 grudnia.

„Tego dnia wszystko stanie się jasne – odsłonięta i zaprezentowana zostanie plansza, pola oraz partnerzy gry. Przygotujemy także prawdziwą gratkę, którą z pewnością będzie gra miejska, w ramach której ulice naszego miasta zamienią się w olbrzymią planszę. Z okazji premiery zabrzańskiej edycji Monopoly nie zabraknie niesamowitych wrażeń i niespodzianek – poinformowała na swoim internetowym profilu prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik.

Jeśli ktoś jeszcze nie zna tej zabawy to sama gra polega na zdobywaniu, kupowaniu i handlowaniu atrakcyjnymi miejscami i nieruchomościami, inwestowaniu w nie oraz zarabianiu na ich wykorzystywaniu przez przeciwnika. Wygrywa ten, kto zgromadzi największy majątek i doprowadzi innych graczy do niewypłacalności. (pej)



Na razie to bardziej burza w szklance wody i hejt w internecie, niż oparta na fachowej wiedzy krytyka

Zbyt ciasne ronda?

Czy dwa nowe ronda budowane przy centrum przesiadkowym, w ciągu ul. Goethego w Zabrze, faktycznie są zbyt ciasne i zbyt wąskie jak na potrzeby autobusów komunikacji miejskiej? Wielkie było poruszenie i wręcz zbulwersowanie wśród części internautów po tzw. przejazdach technicznych kilku pojazdów PKM Gliwice, mających za zadanie przetestowanie nowych rozwiązań komunikacyjnych w miejscu trwającej inwestycji. Do chóru krytyków włączyła się też radna opozycji samorządowej Mariola Olichwer (KO-Nowe Zabrze), która wprost zarzuciła władzom miejskim... głupotę. Jej zdaniem na oko widać, że ronda to bubel budowlany. Rzecz w tym, że nie potwierdza tego ani jedna ekspertyza, nie wpłynęła też żadna skarga, na przykład od przewoźników autobusowych.



PRZEMYSŁAW JARASZ

O wątpliwościach w tej sprawie wstępnie informowaliśmy przed tygodniem na pierwszej stronie. Teraz postanowiliśmy zgłębić ten temat i zapytać kilka funkcyjnych osób z zakresu komunikacji autobusowej w naszym regionie o te kwestie. Skłoniła nas ku temu właśnie zaskakująca wypowiedź radnej i nauczycielki Marioli Olichwer, która zawsze słynęła z ogromnej kultury osobistej i taktu. „W Zabrze jak zawsze – inwestycje bez przemyślenia! Szczerze współczuję kierowcom autobusów, którzy będą zmierzać się z takimi problemami w Centrum Przesiadkowym.

Dla pasażerów to też będzie stres... Można pogratulować głupoty władzom miasta Zabrze.” – napisała w mediach społecznościowych, załączając zdjęcia z próbnych przejazdów autobusowych i równie krytycznym wpisem profilu Zabrze odNowa, który uchodzi za zaplecze klubu radnych KO – Nowe Zabrze i stowarzyszenia Nowe Zabrze radnej Agnieszki Rupniewskiej. Choć należy odnotować, że ta ostatnia nie włączyła się w awanturę o „ciasne” ronda.

Wspomniany próbny przejazd zorganizowany został przez Zarząd Transportu Metropolitalnego, odpowiedzial-

ny za komunikację miejską w aglomeracji. Do tego celu wynajął trzy autobusy o różnych długościach z taboru PKM Gliwice. Zresztą od kilku tygodni szoferzy tego przewoźnika codziennie pokonują wspomniane ronda z pasażerami na pokładzie i – jak na razie – o rzekomych ich utyskiwaniach przeczytać można wyłącznie z relacji z drugiej ręki w internecie. – *Jako PKM Gliwice nie byliśmy organizatorem tych jazd próbnych i nie nas należy pytać o wnioski. Nie słyszałem jednak, aby którykolwiek z naszych kierowców skarżył się na wielkość czy wyprofilowanie wspomnianych dwóch rond* – powiedział nam w miniony wtorek 928 listopada) Henryk Szary, prezes PKM Gliwice. Zaintrygowany naszymi dociekaniem i relacją z internetowej burzy nazajutrz osobiście wybrał się na ul. Goethego w Zabrze, by rozebrać sytuację na własne oczy. Jakże ma spostrzeżenia?

– *Na razie główną kwestią budzącą wątpliwości jest zbyt ciasny zakręt pod kątem prostym z ul. de Gaulle’a w prawo w ul. Goethego. Po wybudowaniu wysepki rozdzielającej pasy ruchu w tym miejscu, istnieje ryzyko zablokowania autobusem o wysoki krawężnik wysepki lub postawiony na niej znak. Co do samych rond to moją uwagę zwróciła latarnia postawiona zbyt blisko jednego z rond, a także wyprofilowanie krawężników w niektórych miejscach* – powiedział nam prezes Szary.

Szef PKMu Gliwice jest jednocześnie zdziwiony, że w trakcie trwania budowy całego dużego obiektu nikt z Zabrze nie zwrócił się

o udostępnienie jego autobusów do bieżącego korygowania inwestycji w terenie i pełnego dostosowania rozwiązań inwestycyjnych do gabarytów autobusów.

Prezes Szary z ostrożnością odnosi się też do internetowych pogłosek, jakoby niektórzy kierownicy w jego firmie grozili zablokowaniem wyjazdu taboru do Zabrze, jeśli ronda nie zostaną przebudowane. – *O ewentualnym wstrzymaniu kursów lub nie wysyłania autobusów w określone miejsce może zdecydować wyłącznie zarząd firmy* – ucina nasze dociekania prezes.

Internetowym zamieszaniem wokół rond zdziwiony jest Tomasz Saternus, dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w Zabrze, który bezpośrednio prowadzi całą wielką inwestycję. – *Ani oficjalnie, ani nieoficjalnie, żadne zastrzeżenia od poważnych osób i instytucji do mnie nie dotarły. Przejazd techniczny był zarówno szczegółowo fotografowany, jak i filmowany. Jeśli cokolwiek niepokojącego wyszło, na pewno zostało mi przekazane. Chyba, że odpowiedni dokument dopiero powstaje?* – zastanawia się Saternus. Zdaje on sobie sprawę, że wygodniej by szoferom było, gdyby ronda były większe, ale gmina budując nowy układ drogowy, mogła wykorzystywać wyłącznie swój własny teren, a nie prywatny. Tym niemniej – w jego ocenie – ronda zostały wybudowane według sztuki projektowej i budowlanej, zgodnie z wszelką zatwierdzoną dokumentacją.

W pełni spokojny o parametry obydwu rond jest także Leszek Kula, główny inżynier

miasta odpowiedzialny za organizację ruchu w całym mieście. – *Uczestniczyłem w tych technicznych przejazdach, rozmawiałem też z szoferami. Nie stwierdziliśmy żadnych nieprawidłowości, a autobus przegubowy w pełni się na nich mieścił, choć zapewne pokonanie rond wymaga po prostu uwagi i precyzji* – uważa Kula. Przyznaje natomiast, że wykonawca prac niewłaściwie zbudował wspomnianą wysepkę u zbiegu ul. Goethego i de Gaulle’a. – *W związku z tym zapadła decyzja, że krawężniki na tej wysepce zostaną maksymalnie obniżone względem poziomu jezdnii, by zminimalizować ewentualne ryzyko zahaczenia przez autobus. Wprowadzonych zostanie także siedem innych, bardzo drobnych korekt, bardziej związanych z odpowiednim ustawieniem znaków drogowych* – podsumowuje Kula.

Jedynie na razie rzecznik prasowy ZTM nie odpowiedział na nasze zapytania w tej sprawie, prosząc o więcej czasu na sformułowanie stanowiska.

Tymczasem wiadomo, że prace przy budowie dwóch centrów przesiadkowych – a więc nie tylko tego w Śródmieściu, ale i w Rokitnicy – mają być zakończone 20 grudnia. Po tym terminie obiekty ma przejąć Zarząd Transportu Metropolitalnego celem organizacji ruchu komunikacji miejskiej. Wątpliwym jest zatem, by centra przesiadkowe ruszyły pełną parą w świątecznym okresie. Ruch samochodowy wokół dworca przy ul. Goethego odbywa się już natomiast od dwóch tygodni normalnie po m.in. nowych rondach. (pej)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **53/D-GMZ/2023** oraz **54/D-GMZ/2023** nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrze przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

Wiadukt na al. Korfanteo gotowy, ale oddanie podobnego obiektu przy granicy z Gliwicami znów się opóźnia...

Na prawo most, na lewo most



Rozbiórka starego wiaduktu nad torami kolejowymi w ciągu ulicy Roosevelta i budowa w tym miejscu nowego przejazdu z Zabrze do Gliwic miały trwać nieco ponad rok. Niestety wykonawca znów złożył do inżyniera kontraktu wniosek o kolejne przesunięcie terminu zakończenia robót.

Prace ruszyły w listopadzie 2021 roku. Umowa na nie podpisana została z miastem już w lipcu tamtego roku z bytomską firmą Ambet. Dokładnie mowa w niej o „rozbiórce istniejącego wiaduktu oraz wykonaniu wiaduktu o nowej konstrukcji prefabrykowanej wraz z odtworzeniem nasypu, nawierzchni drogowej i ciągów pieszko-rowerowych”. Niestety, kłopoty zaczęły się już podczas pierwszego etapu robót, a wynikły z braków w dokumentacji geodezyjnej z lat 60 i 70. Okazało się, w wielkim uproszczeniu, że na krawędziach przyczółków obiektu są położone i używane tory kolejowe.

Według Miejskiego Zarządu Dróg to właśnie PKP na etapie uzgodnień w trakcie prac projektowych nie

uwzględniło tego problemu. Podczas realizacji robót natrafiano również na stary rurociąg, częściowo przebiegający przez istniejący fundament przyczółka od strony Gliwic. Prowadzenie prac budowlanych komplikowały również niezidentyfikowane sieci podziemne i elementy infrastruktury kolejowej (kable sterujące, elementy odwodnienia torowiska ukryte w ziemi), również nieujawnione przez kolejarzy na etapie prac projektowych. Te sprawy, a ponadto wymagania PKP o ponad 3-miesięcznym uprzedzeniu firmy o terminach wyłączenia z ruchu torowisk celem np. montażu nowych belek na wiadukcie sprawiło, że prace zostały przerwane, a termin ich zakończenia przesunięty. Oczywiście także koszt robót wzrósł i obecnie szacowany jest na niecałe 15 milionów złotych i jest to tzw. rozliczenie obmiarowe – ostateczna wartość może być jeszcze wyższa! Przypomnijmy, iż pierwotnie zakładano, że będzie to niecałe 10 milionów złotych (kilka milionów to dofinansowanie z Rezerwy Subwencji Ogólnej).

Ostateczny termin oddania wiaduktu do użytku ustalono na styczeń 2024

roku, ale kilka dni temu (23 listopada), ku zaskoczeniu miasta wykonawca złożył u inżyniera kontraktu (niezależnej jednostki kontrolującej roboty) wniosek o kolejne przesunięcie terminu. Wczoraj w tej sprawie zebrała się rada budowy, ale inżynier kontraktu nie podjął jeszcze oficjalnej decyzji, czy przychyli się do najnowszego wniosku. Według naszych niepotwierdzonych informacji część argumentów jest bowiem nieadekwatna do sytuacji, a niektóre wymagają dokładnej analizy. Suma summarum pierwszy komunikat po radzie budowy mówi, że w ocenie nadzoru inwestorskiego, biorąc pod uwagę technologię robót koniecznych do wykonania i panujące warunki pogo-

dowe, obiekt powinien zostać oddany do użytkowania w styczniu 2024 roku. Mówiąc prościej – mróz i opady śniegu na obecnym końcowym etapie prac nie powinny być żadnym problemem. Czy jednak decyzja ta zostanie podtrzymana w oficjalnym komunikacie i wniosek zostanie odrzucony? Jeszcze nie wiadomo.

W ubiegłym tygodniu oficjalnie natomiast oddano do użytku przebudowane wiadukty (choć ruch po nich odbywał się także już od ponad tygodnia) w ciągu alei Korfanteo nad al. Nowaka-Jeziorańskiego (droga krajowa nr 88). Trwająca ponad rok modernizacja kosztowała blisko 8 milionów złotych. Całkowity koszt koniecznych robót „rdzewiejącego” obiektu

poniosło miasto, a wykonało je przedsiębiorstwo inżynierijne IMB – Podbeskidzie ze Skoczowa, które zadowolone ze współpracy z miastem zapowiedziało na konferencji prasowej start w kolejnych budowlanych przetargach na naszym terenie. Na wniosek policji ze względu na liczne kolizje, korki i niebezpieczne sytuacje drogowe po przebudowie wiaduktu zlikwidowano lewoskręt (zjazd z Korfanteo na DK 88) na wysokości marketu Obi, oraz wprowadzono wyjazd z DK 88 w al. Korfanteo jedynie w prawo (czyli w kierunku Śródmieścia). By wykonać niemożliwe teraz skrzyżowania wystarczy skorzystać z pobliskich rond na al. Korfanteo w okolicy Aquariusza i Multikina. (laz)

OGŁOSZENIE

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 789 360 170
(zamówienia przyjmujemy od pn-pt w godzinach 10.00-18.00)

Świąteczna oferta cateringowa

KOLACJA WIGILIJNA DLA 6-9 OSÓB – 700ZŁ

6x karp smażony w maśle 150 g/ porcja
4x łosoś w pergaminie z masłem 160 g/ porcja
4x dorsz w aromacie pomarańczy w panierce 140 g/ p
25 szt pierogi z kapustą i grzybami
1 kg kapusty z grzybami
1 kg kapusty z grochem
1,5 kg ziemniaki podpiekane w przyprawach
6x krokiet z kapustą i grzybami
0,5kg śledzik w śmietanie z jabłkiem
0,5kg śledzik w przyprawie korzennej i oleju
2l barszczu na karpia
0,5kg uszek z grzybami
0,5kg łosoś w cieście francuskim
0,5kg pasztet świąteczny



KORYTKO ŚWIĄTECZNE
NA PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT
DLA 6-9 OSÓB – 690 ZŁ

rosół z pieczonej kaczki z kołdunami (2L / 36 szt)
pieczone udko z kaczki w pomarańczy i śliwkach 5 szt
pieczeń z karczku szpikowanego goździkami
w glazurze miodowej 1,2 kg
ślaska rolada wieprzowa 5 szt
fileciki z piersi kurczaka w sosie borowikowym 5 szt
świeże kluski 50 szt
ziemniaki z gzikiem i szczypiorkiem 7 szt
ziemniaki opiekane z kminkiem 1 kg
kapusta czerwona na czerwonym winie 700g
kapusta zasmażana z boczkiem 700g
makówki
sernik

www.ugreka.com.pl

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40,
naczelnny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10-17, wt.-pt. 10-16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

MOSiR dostaje kolejne miliony złotych od gminy, ale dalej ma problemy z płatnościami wobec mniejszych kontrahentów

Prezes wyproszony z sali

Takiej historii w zabrzańskim samorządzie jeszcze nie opisywaliśmy. Podczas listopadowej sesji Rady Miasta wiceprezydent Krzysztof Lewandowski wyprosił (choć bardzo grzecznie) z sali obrad prezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Zdzisława Trzepizura (na zdjęciu z lewej), by ten nie musiał odpowiadać na pytania radnych dotyczących długów gminnej spółki. Wybieg z wyjściem prezesa był jednak reakcją na fortel zastosowany chwilę wcześniej przez opozycję. Radny Grzegorz Lubowiecki (Lepsze Zabrze) złożył bowiem wniosek o dopuszczenie Trzepizura do publicznego zabrania głosu, by odpytać go o sposób wykorzystania 1,5 mln złotych wsparcia udzielonego MOSiR-owi przed miesiącem i zorientować się w skali zadłużenia spółki. Przewodnicząca obradom Łucja Chrzęstek-Bar zapowiedziała wyrzucenie postulatów radnego do kosza z powodu braku podstaw prawnych (a przy okazji zarzuciła radnemu zamienianie Rady Miasta w komisję śledczą), ale gdy prezes pospieszyście opuścił salę, nagle zapowiedziała... poddanie wniosku pod głosowanie.



PRZEMYSŁAW JARASZ

Lubowiecki oczywiście się wycofał, bo i tak nie byłoby komu przemówić przy mikrofonie i przed kamerami. Problem zadłużonej spółki został jednak nierozwiązany, gdyż Rada Miasta przyznała MOSiR-owi zaledwie milion złotych kolejnego wsparcia, choć Trzepizur wnioskował o dwa razy więcej. W praktyce oznacza to, że suma ta wystarczy głównie na kolejny miesiąc wypłat dla pracowników spółki (w tym zarządu) oraz uregulowanie zobowiązań podatkowych i ZUS-owskich. Firmy wykonujące sumiennie różne zlecenia, nadal będą musiały cierpliwie czekać w kolejce, aż im coś skapnie...

„Bezczelnie i chamsko potraktowani”

Przypomnijmy, iż temat rosnących długów MOSiR-u ujawnił podczas październikowej sesji Rady Miasta przewodniczący Ratownictwa Wodnego RP – Dawid Lipiński. Członkowie tego stowarzyszenia w wakacje strzegli bezpieczeństwa zabrzańskich kąpielisk, ciesząc się popularnością Kąpieliska Leśnym w Maciejowie, ale do października MOSiR zalegał im 150 tys. złotych, nie regulując faktur przez wiele miesięcy. Padły więc na sesji bardzo ostre słowa: – *Jako stowarzyszenie mamy dziesięć oddziałów w całej Polsce, zaś jeden z nich był odpowiedzialny przez trzy ostatnie lata za zabezpieczenie ratownicze na Kąpielisku Leśnym. I przez te trzy lata musimy – mówiąc wprost – błagać MOSiR o zapłatę za nasze usługi. Obecnie kończymy już ten nieszczyśny kontrakt, dziś wystawiliśmy ostateczne wezwanie do zapłaty na kwotę 150 tys. zł. A pragnę podkreślić, że jako stowarzyszenie non profit, nie mamy możliwości zaciągania kredytów, zaś ratowników trzeba*

było opłacać. Tutaj na tej sali usłyszałem o wielkich sukcesach Zabrze na różnych polach i kłóci mi się to z tym, jak beczelnie i chamsko zostaliśmy potraktowani, niczym przysłowiowa szmata. A przecież my dbamy o bezpieczeństwo ludzi, ratujemy ich życie! – mówił rozgoryczony szef ratowników.

Jak potwierdziliśmy w MOSiR-ze nazajutrz po tej październikowej sesji: w zeszłym roku spółka zanotowała stratę przekraczającą 10 mln złotych, zaś przeterminowane długi wobec wykonawców wynosiły wówczas ponad milion złotych. Przy czym w kończącym się powoli roku gmina dofinansowała ten podmiot w sumie kwotą 9,5 mln zł. Tyle, że pół miliona złotych gminnego wsparcia z października nie zostało jednak przez MOSiR wykorzystane. Jak wyjaśnił nam skarbnik miasta Piotr Barczyk, spółka nie wykazała w urzędzie w należyty sposób pełnego wykonania i zafakturowania usług utrzymania zieleni miejskiej i obiektów sportowych, więc przelew tej kwoty został wstrzymany. Co jednak najbardziej bulwersuje, mimo podarowanego przez Radę Miasta półtora miliona, spółka nie spłaciła wielu swoich zobowiązań, gdyż... wypłaciła sobie pensje i to wcale nie zaległe, a bieżące. Do ratowników dotarło około 60 tys. złotych spośród należnych 150 tys. złotych.

Ilu jest wierzycieli?

Tymczasem podczas kolejnej, listopadowej sesji, Rada Miasta rozpatrywała korektę budżetu gminy, polegającą m.in. na dofinansowaniu spółki następnym milionem. Co znamienne, podczas dwóch komisji tematycznych poprzedzających obrady opiniowano wniosek o dorzucenie do pustej kasy

MOSiR-u 2 mln złotych i tylko pod takim warunkiem prezes Trzepizur był gotowy spłacić kolejne zaległości, w tym wobec ratowników wodnych. Jednakże po naszym artykule *Gdzie się podział milion?*, w którym przedstawiliśmy owe swoiste ultimatum prezesa w sprawie uregulowania zobowiązań, prezydent miasta i jej urzędnicy obcięli wnioskowaną kwotę wsparcia o połowę. Oficjalnie z powodu mniejszych niż oczekiwano nadwyżek budżetowych.

Nic więc dziwnego, że podczas obrad radnych znowu zawrzało w tym temacie. – *To ilu w końcu MOSiR ma wierzycieli i ile pieniędzy jest im dłużny? Skoro mamy decydować o tak dużych pieniądzach, chcemy wiedzieć w jakiej dokładnie kondycji jest spółka i jakie są szanse na zaspokojenie wierzycieli* – podkreślali radni Przemysław Jurosek i Grzegorz Olejniczak (KO – Nowe Zabrze).

Opozycja oczekiwała, że siedzący na miejscach dla publiczności prezes Trzepizur podejdzie do mikrofonu i zaspokoi ich ciekawość. Ale zgodnie z obowiązującymi od dawna zasadami, funkcyjni samorządowcy i naczelnicy mogą zabierać głos wyłącznie za pozwoleniem prezydenta miasta lub jej zastępców. A wiceprezydent Krzysztof Lewandowski nie chciał dopuścić do bezpośredniej konfrontacji podczas obrad transmitowanych w internecie. Jednocześnie – choć nie wprost – odniósł się do zarzutu wybrzmiewającego w naszym artykule prasowym, a do którego nawiązywał także wiceprzewodniczący RM Krystian Jonecko. – *W pierwszej kolejności realizowane są zawsze zobowiązania pracownicze, a dopiero później pozostałe należności i wiarytelności. Dlatego mogę zapewnić, że nie ma żadnych zaległości placowych w MOSiR-ze* – oświadczył Lewandowski.

Fortel za fortel

Widząc narastający opór przed wezwaniem prezesa MOSiR-u do mikrofonu, radny Lubowiecki nieoczekiwanie złożył wniosek o dopuszczenie Trzepizura do zabrania głosu. Fortel polegał na tym, że w statucie miasta przewidziano faktycznie taką możliwość (finalnie o udzieleniu głosu osobie spoza radnych decyduje sama RM w głosowaniu), jednakże została ona stworzona przede wszystkim z myślą o mieszkańcach, którzy chcą publicznie zabrać głos w istotnej kwestii. Z drugiej strony nie doprecyzowano, iż takim „mieszkańcem” nie może być funkcyjny samorządowiec i że musi to być jego inicjatywa.

Dlatego też w sprawę wkroczył dyżurujący na sesji prawnik kancelarii obsługującej magistrat. – *Nie jesteście państwo komisją śledczą, by wzywać kogokolwiek z nazwiska i przesłuchiwać publicznie. Taki wniosek nie ma oparcia w prawie* – ostrzegali adwokaci. Na podstawie tej opinii Łucja Chrzęstek-Bar chciała odstąpić od poddania pod głosowanie wniosku Lubowieckiego, ale z kolei statut miasta też nie przewiduje takiej możliwości. Złożony formalnie wniosek – nawet niedorzeczny czy bezprawny – powinien zostać poddany pod głosowanie.

Już się wydawało, że rządzący miastem zostaną ograni przez opozycję, zaś sam Lubowiecki już zbierał gratulacje od kolegów, gdy do nieoczekiwanego kontrataku przystąpił Lewandowski, zwracając się bezpośrednio i na głos do Trzepizura. – *Panie prezesie, jesteśmy już po głosowaniu uchwały budżetowej, w zasadzie pańska obecność nie jest już nam niezbędna. Więc może pan opuścić salę, nie będziemy tu pana trzymać* – zasugerował wiceprezydent, zaś prezes w lot pojął intencję przełożonego i pospieszyście zalecenie wykonał!

Zła prasa...

Niestety, od ostatniej sesji prezes Trzepizur już nie tylko przed radnymi uciekać będzie, ale i zbyt dociekliwymi dziennikarzami. W przerwie obrad nasz dziennikarz podszedł do niego by zamienić kilka słów i podziękować za obszernie wyjaśnienia na naszych łamach, w zapewne trudnej dla niego sytuacji zawodowej. Nieoczekiwanie prezes dał upust swoim emocjom i „zbesztal” reportera. *Gdzie zatem podaliśmy nieprawdę? – Nigdzie, ale pan tak zestawiał fakty, że wyszedłem na niekompetentnego prezesa, który nie potrafi zarządzać spółką. Nie napisał pan, w jak trudnej jestem sytuacji między młotem, a kowadłem, tylko skupił się na moich zarobkach. W zasadzie pomógł panu przygotować intencjonalny atak na mnie samego. Dlatego nie zamierzam z panem rozmawiać* – stwierdził kategorycznie Trzepizur. Przypomnijmy, że w artykule *Gdzie się podział milion?* zaprezentowaliśmy wyjaśnienia prezesa MOSiR-u, w których ten sam szczegółowo tłumaczył, skąd bierze się rosnące zadłużenie gminnej spółki. (pej)

Gmina zarezerwowała ponad 10 mln zł na utrzymanie dróg w zimie. Miasto zostało podzielono na cztery strefy

Czas odśnieżania

W tym roku nadejście zimy nie zaskoczyło zabrzańskich drogowców, a opady śniegu i marznącej mżawki w nocy z poniedziałku na wtorek (27/28 listopada) nie sparaliżowały ruchu na żadnej trasie. Policja też nie odnotowała żadnego poważnego wypadku spowodowanego białym puchem czy oblodzeniem jezdni. – Tamtej nocy na drogi i ulice miasta wyjechało pełne zakontraktowane obłożenie sprzętowe zimowego utrzymania dróg czyli osiemnaście pługopiasek. Ale nie czekaliśmy na opady śniegu z założonymi rękami, bo już na wiele dni wcześniej, przy zapowiedziach niesprzyjającej aury, prewencyjnie posypywaliśmy solą wszystkie główne i przełotowe drogi w mieście. A zdarzało się, że tzw. posypu dokonywaliśmy dwa razy w ciągu jednej nocy, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkich mostów i wiaduktów, gdzie najłatwiej o niewidoczne gołym okiem niebezpieczne oblodzenie asfaltu. Uważam, że to może być – odpukać w niemalowane – najlepiej obsłużona od lat „akcja zima”, bo udało nam się do niej pozyskać aż cztery, niezależnie od siebie działające firmy – podkreśla w rozmowie z GŁOSEm Adam Kołatek, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu.

Po raz pierwszy w tym sezonie sprzęt zimowy został użyty w Zabrzu w nocy 12/13 listopada. W związku z niekorzystnymi prognozami, na wyraźne żądanie ZDM wysłano sprzęt do prewencyjnego posypywania „średnicówki” jako najszybszej trasy w utrzymaniu gminy (za autostrady A1 i A4 odpowiada państwo zarządca). Po raz kolejny posypywanie solą DTS-ki oraz tym razem już wszystkich głównych ciągów komunikacyjnych miasta (ulice: Wolności, 3 Maja, Korfantego, Tarnopolska, Ofiar Katynia, Bytomska) zarządzono w nocy 18/19 listopada. Natomiast od ubiegłej środy (22 listopada) trwa pełnoskalowa akcja zimowego utrzymania wszystkich dróg w mieście.

W przeszłości niestety zdarzały się bardzo poważne potknięcia z odśnieżaniem dróg i to nawet tych głów-

nych. Najgłośniejsze było o gigantycznym karambolu na wiadukcie na DTS (nad rondem Sybiraków), ale utyskiwań na sposób radzenia sobie z problemem było ze strony mieszkańców i radnych było więcej. Dlatego przed dwoma laty nad problem tym pochyliła się nawet komisja rewizyjna Rady Miasta, która na kilku posiedzeniach analizowała przyczyny niedomagań. Główną wprowadzoną zmianą było podzielenie miasta na kilka stref i ogłaszanie przetargów na każde z nich osobno. Dzięki temu nastąpiła dywersyfikacja usług, skutkująca też konkurencją pomiędzy firmami wykonującymi odrębne zadania. Zeszłej zimy nie do końca to zagrało, bo ta sama firma wygrała w dwóch postępowaniach, w efekcie czego ten sam sprzęt był przerzucany w różne części Zabrze.

W tym roku udało się tak skrócić specyfikację przetargową, że odśnieżaniem czterech części miasta zajmują się cztery różne firmy. Procedury administracyjne zakończono już w sierpniu, by niejako zarezerwować dostępny na rynku sprzęt dla naszego miasta. Na ten cel gmina przygotowała maksymalnie 10 mln 220 tys.

– podkreśla dyrektor Kołatek.

I tak kontrakt obejmujący odśnieżanie DTS-ki oraz drogi krajowej nr 88 został podpisany z zakładem usług drogowych i komunalnych Dromar z podgliwickiej Stanczy. Umowa opiewa na kwotę 2 mln 121 tys. zł i gwarantuje dyspozycyjność pięciu pługopiasek, dwóch zamiatarek

miatarki ulicznej, ciężarówki do wywozu śniegu, a nawet traktora z pługiem, by dotrzeć na bardziej wąskie trakty i trudniej dostępne miejsca. Natomiast za tzw. południową strefę (50 km) wzięła się doskonale znana w Zabrzu spółka Alba (na co dzień wywozi śmieci spod wszystkich naszych domostw), która za 2 mln 372 tys. zł zobowiązała się do podstawienia 3 pługopiasek, koparko-ladowarki, zamiatarki ulicznej, ciężarówki i traktora.

Sam dyrektor Kołatek podkreśla jednak, iż nowa orga-



zł. Jeśli jednak zima nie będzie sroga i długa, część pieniędzy pozostanie w kasie samorządu. – Podstawą płatności będą bowiem faktycznie wykonane przez wykonawcę usługi, uzależnione od występujących warunków pogodowych

ulicznych oraz specjalnego samochodu osobowego do monitoringu sytuacji w terenie.

Z kolei zimowym utrzymaniem głównych ciągów komunikacyjnych w całym Zabrzu (74 kilometry!) zajmuje się za kwotę 3 mln 569 tys. zł zakład usługowy Jacka Wiczorka z Bytomia. Zagwarantował on do dyspozycji Zabrze sześć pługopiasek, dwie zamiatarki uliczne oraz także samochód patrolowy. Warto nadmienić, iż w przeszłości to właśnie na jakości usług zimowych tej firmy mieszkańcy oraz radni skarżyli się bodaj najczęściej. Ale jak przekonuje dyrektor Kołatek, to zamknięty rozdział. – Firma wyciągnęła wnioski, udoskonaliła procedury, zakupiła nowszy sprzęt. Są w zupełnie innym miejscu niż kilka lat temu – twierdzi Kołatek.

Całą resztę tzw. bocznych dróg w Zabrzu podzielono na dwie kolejne strefy. Za tzw. część północną (68 km) odpowiada zakład robót drogowych Orfin z Radzionkowa, który maksymalnie może zainkasować 1 mln 158 tys. zł. Zapewnia on stałą dyspozycyjność czterech pługopiasek, jednej koparko-ladowarki, za-

nizacja pracy nie oznacza, że zimą wszystkie drogi zawsze będą czarne. – Przy sypiącym stale śniegu utrzymanie tak wysokiego standardu jest niemal niemożliwe. Nawet na autostradach wykonawcy mają pewien czas po ustaniu opadów na uporządkowanie dróg. Naszym zadaniem jest natomiast by z wyprzedzeniem posypać zabrzańskie drogi, aby nie tworzyła się gołoledź czy warstwa lodu – zastrzega.

Czy faktycznie Miejski Zarząd Dróg stanie w tym roku na wysokości zadania i oczekiwań mieszkańców? Według naszych nieoficjalnych ustaleń w tej samorządowej jednostce sprawę postawiono na ostrzu noża, organizując różne narady i odprawy z przedstawicielami wszystkich czterech kontrahentów. Analizowano lokalną specyfikę różnych części miasta i dróg dojazdowych, kładziono nacisk na to, by zwłaszcza po nocnych opadach śniegu tabor oczyszczający wyjeżdżał w trasę zanim większość mieszkańców ruszy wczesnym rankiem do pracy. Najbliższe tygodnie i miesiące pokażą, czy urzędnicy wyciągnęli wnioski z potknięć minionych lat... (pej)

PODZIĘKOWANIE

W imieniu swoim oraz mojej rodziny chciałabym z całego serca podziękować Pracownikom Poradni UNIMED w Zabrzu za ich trud i opiekę nad mężem podczas choroby oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej mojego męża

Śp. Henryka Bugla

ks. Proboszczowi parafii pw. św. Pawła Apostoła w Zabrzu - Pawłowie, Kapłanom, Krewnym, Sąsiadom, Współpracownikom i Przedstawicielom Zakładów Pogrzebowych,

za modlitwę, piękne kwiaty, kondolencje i słowa wsparcia.

Ewa Bugla z Rodziną

Jedna z największych ogólnopolskich sieci laboratoriów medycznych Alab, której punkty mieszczą się również w Zabrzu i Rudzie Śląskiej, padła ofiarą hakerów. Upublicznili oni już wykradzione dane kilkudziesięciu tysięcy pacjentów tej sieci i grożą ujawnieniem pozostałych, jeśli do końca roku nie dostaną okupu. Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, prowadzące czynności w tej sprawie, zaleca ostrożność przy odbieraniu podejrzanych telefonów, smsów i e-maili, a najlepiej zastrzeżenie swojego numeru pesel.

W poniedziałek portal zaufanatrzeciastrona.pl, a za nim inne media podały, że do internetu trafiły wyniki badań medycznych wykonanych w latach 2017-2023 w sieci Alab Laboratoria, który był skutkiem ataku szerzej nieznanego grupy ransomware. Co ciekawe, ekipa ta dokonała włamania już 17 listopada, podczas gdy poszkodowani zorientowali się w sytuacji dopiero dwa dni później. Opublikowanie przez hakerów części wykradzonych danych to reakcja na nie zapłacenie żadanego okupu. – Do nas zawiadomienie złożone przez poszkodowanych w komendzie rejonowej dotarło 22 listopada – mówi podkomisarz Krzysztof Wrześniowski z zespołu prasowego komendanta CBZC z Warszawy. – Obecnie prowadzimy szeroko zakrojone czynności w tej sprawie, których szczegółów nie mogę na razie ujawnić.

W wykradzonych przez przestępców danych są imiona, nazwiska, adresy i numery pesel pacjentów oraz informacje umożliwiające dotarcie do wszystkich ich badań od cytologii po hematologię.

W oświadczeniu, które w odpowiedzi na atak publi-

Czy dane osobowe zabrzan są zagrożone?

Atak hakerów



kowała na swej stronie zhakowana firma czytamy m.in., że zgodnie z zaleceniami Agencji Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji eksperci natychmiast dokonali oceny ryzyka zdarzenia, oceniając je jako wysokie: Równolegle wdrożono procedury wewnętrznego i zewnętrznego audytu bezpieczeństwa danych osobowych oraz uruchomiono monitoring sieci Internet pod kątem możliwości upublicznienia nielegalnie pozyskanych danych.

Tymczasem negatywnych konsekwencji tego zdarzenia może być całkiem sporo. Wprawdzie Wrześniowski uspokaja, że zaciągnięcie kre-

dytu bankowego na podstawie tych nielegalnie zdobytych danych przez osoby nieuprawnione nie powinno się zdarzyć, bowiem banki do tego celu wymagają też dodatkowych informacji, jednak właśnie z uwagi na to zaleca szczególną czujność: – Nigdy nie podawajmy dodatkowych danych nieznanym rozmówcom telefonicznym, nie klikamy też w podejrzane linki przy smsach i mejlach, zwłaszcza tych, gdzie proszą nas o potwierdzenie danych czy informacji, że nasze dane znalazły się wśród tych wykradzonych – uściśla policjant. – A najlepiej dodatkowo identyfikujemy ich nadawcę u źródła.

Niestety, nawet zachowanie tych środków ostrożności niekoniecznie uchroni nas przed uzyskaniem przez osoby niepowołane, na naszą szkodę kredytów w instytucjach pozabankowych, które znacznie szybciej i chętniej ich udzielają, bez dodatkowych zabezpieczeń i dokumentów.

Nasze upublicznione dane przestępcy mogą wykorzystać też do wyłudzenia odszkodowań z ubezpieczenia, co może skutkować późniejszymi problemami, związanymi z próbą przypisania nam odpowiedzialności za dokonanie takiego oszustwa. Mogą też umożliwić zarejestrowanie na

nas przedpłaconej karty telefonicznej (pre-paid), która następnie posłuży do celów przestępczych.

Sprawdzić, czy nasze dane nie wyciekły z serwerów Alab możemy już teraz w serwisie rządowym bezpiecznedane.gov.pl, po zalogowaniu się między innymi na ePUAP, czy przy pomocy aplikacji mObywatel. Jednak czynność tę trzeba by powtarzać, bo nie ma pewności kiedy i jakie dane hakerzy jeszcze zdążą wrzucić do internetu.

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się więc zastrzeżenie numeru pesel, co od niedawna jest już możliwe. Można to zrobić zarówno osobiście, w urzędzie miasta lub gminy, jak i elektronicznie, w serwisie mObywatel poprzez zalogowanie się do systemu, wejście w zakładkę Twoje dane, a następnie w Rejestr Zastrzeżeń Pesel, po czym wybrać opcję: Zastrzeż Pesel. Trzeba jedynie pamiętać, by gdy to my będziemy chcieli uzyskać kredyt lub choćby kupić telefon w salonie lub kupić towar na raty uprzednio cofnąć to zastrzeżenie.

Wśród osób, których dane do dziś przestępcy ujawnili w Internecie nie ma na razie klientów zabrzańskich i rudzkich laboratoriów. Lepiej jednak zawczasu zabezpieczyć się na taką ewentualność, bo nigdy nie wiadomo czy nie upublicznia ich w późniejszym terminie lub wyciekną one z innej instytucji...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

został wywieszony

wykaz nr **38/N/2023**

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **26/U-GMZ/2023** oraz **27/U-GMZ/2023**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej
wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV
piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykazy wywieszane są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użyczenie.

Nadpalone zwłoki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Płomienie zostały zauważone około godz. 18.20. Większość lokatorów uciekła na podwórko. Szybko się okazało, że to niezwykle poważna sytuacja, a w płonącym mieszkaniu może pozostawać człowiek. – *Pierwszy w sytuacji zorientował się sąsiad zmarłej z tego samego piętra. Gdy policjanci pomagali ewakuować lokatorów, on dosłownie chciał wskoczyć w ogień ratować Teresę. Ledwo go powstrzymali przed tym* – opowiada reporterowi **GŁOS**u jeden z pobliskich mieszkańców.

„Mina” na strażaków

– W akcji brały udział trzy zawodowe zastępy ratowniczo-gaśnicze oraz jednostka ochotnicza. Gdy dotarli na miejsce, jeźdźcy ognia wydostawały się już przez okno mieszkania, a w środku panowała wysoka temperatura i gęste zadymienie. Jednocześnie przystąpiono do gaszenia ognia, jak i poszukiwania ewentualnego mieszkańca. Bo takie były wstępne ustalenia, że ktoś mógł zostać wewnątrz – relacjonuje młodszy brygadziez Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu.

Niewiele brakowało, a dramat byłby jeszcze większy, gdyż w płonącym lokalu czekała na ratowników swoista mina: butla gazowa. Gdyby eksplodowała, śmiertelne zniwo mogłoby dotknąć także ich samych, a na pewno nie obyłoby się bez rannych. Na szczęście, pojemnik z gazem zdołano bezpiecznie schłodzić wodą na zewnątrz budynku.

Jak przekazał nam z kolei również obecny na miejscu akcji naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego UM – Artur Nowakowski, zarzewie ognia prawdopodobnie znajdowało się w pomieszczeniu kuchennym znajdującym się przy wejściu do mieszkania, zaś nadpalone zwłoki lokatorki odkryto w pokoju obok, przy łóżku.

Zabójcza świeczka czy koza?

Jakie hipotezy ma policja w tej sprawie? Na razie nie wiadomo, czy kobieta nie uciekała, bo zatrzała się czadem lub oparami gazów ulatniających się w trakcie pożaru. Sprawa jest o tyle zagadkowa, że trudno zakładać, iż o tak stosunkowo wczesnej porze mieszkanka została zaskoczona sytuacją w trakcie głębokiego snu. Według naszych ustaleń, wywiad środowiskowy policji wskazuje na problemy ofiary z uzależnieniem alkoholowym.



PRZEWYSŁAW JARASZ

– Choroba, jak każda inna. Niestety, z tego powodu część sąsiadów traktowała ją jak trędowatą jakby zapomnieli, że sami też kiedyś głębiej sięgali do kieliszka. Osobiście próbowałem ją zaciągnąć na leczenie odwykowe do zabrzańskiego ośrodka leczenia uzależnień, ale nie bardzo to wychodziło – opowiada nam napotkany przed familikiem mężczyzna.

Pewne odpowiedzi na stawiane pytania da zapewne zarządzona przez prokuraturę sekcja zwłok. – *W mieszkaniu tym był na stałe zdjęty licznik prądu, więc jedna z hipotez zakłada, że lokatorka oświetlała sobie pomieszczenia świeczką. Jeśli ofiara przysnęła, mogło dojść do niekontrolowanego rozwoju pożaru. Jeszcze inną możliwością jest wypadnięcie żaru na podłogę z pieca żeliwnego typu „koza”, bo takimi ogrzewali się wszyscy lokatorzy tego starego budynku* – wyjaśnia Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.

Policja potwierdza, że wraz ze zmarłą tragicznie kobietą na co dzień mieszkał 51-letni mężczyzna. On sam był w trakcie pożaru w pracy i na razie nic nie wskazuje, aby mógł się przyczynić do tej tragedii. Choć śledczy mają z tyłu głowy fakt, iż mężczyzna figurował kiedyś w rejestrach policyjnych jako osoba poszukiwana do odbycia kary pół roku więzienia – prawdopodobnie za drobne przestępstwo. Z tamtych „grzechów” się jednak rozliczył.

– *To nie żaden gangster, miał jakieś zawirowania z płaceniem należności i zobowiązań. Nie znam dokładnie sprawy. Ale wyciągnął wnioski z błędów, wyszedł absolutnie na prostą, znalazł też pracę na kopalni. Powoli*

zaczynali już nawet remontować to mieszkanie – mówi sąsiad z sąsiedniej kamienicy.

Nic też nie wskazuje na to, by feralne mieszkanie było w jakikolwiek sposób podejrzane w ocenie służb porządkowych. – *Na razie wszystko wskazuje na nieszczęśliwy wypadek – zastrzegają nieoficjalnie śledczy. Zapewne powołany zostanie biegły z zakresu pożarnictwa.*

Poniedziałkowa akcja służb pożarniczych i ratowniczych trwała na miejscu około pięciu godzin, a więc do niemal północy. – *Ogień zdlawiono dość szybko, ale musieliśmy rozbierać 40 metrów kwadratowych nadpalonego dachu, a także część sufitów mieszkań, by zdusić w zarodku wszelkie zarzewia ponownego wzbudzenia pożaru* – precyzuje rzecznik strażaków.

Autobusowe manewry

W trakcie, gdy strażacy walczyli z żywiołem, służby zarządzania kryzysowego miasta już po godz. 19 sprowadziły na miejsce autobus komunikacji miejskiej z PKM Gliwice, by trzy ewakuowane z budynku rodziny mogły się ogrzać w ten bardzo zimny, niemal mroźny wieczór. – *Mieliśmy trochę problem z podstawieniem pojazdu, bo uliczki w tej części Kończę są bardzo wąskie. Ale dzięki umiejętnemu manewrowaniu pojazdem udało się pokonać trudności i ludzie ci mogli wejść do środka się ogrzać. Niedługo potem się okazało, że w budynku tym mieszkała także dwójka dzieci, która jednakże w chwili wybuchu pożaru nie była obecna i dotarły one na miejsce z pewnym opóźnieniem* – relacjonuje naczelnik Nowakowski.

Po godz. 21 autobus przewiózł pogorzelców do udo-

stępnianych przez miasto pokoiów hotelowych w hali Pogoń. Następnego dnia zajęli się nimi pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Rozpytywano o najpilniejsze potrzeby, organizowano doraźne posiłki, a także uruchamiano procedurę przyznania specjalnych zasiłków na nadzwyczajne okazje losowe w wysokości 6 tysięcy złotych na każdą rodzinę.

Niestety, bardzo niepewna jest przyszłość całego budynku, jak i perspektywa powrotu do mieszkań. Nieuchomość jest własnością prywatną i należy do osoby na stałe mieszkającej w Niemczech. – *Ponieważ lokatorzy mieli już wcześniej problemy z wyegzekwowaniem od niego prac modernizacyjnych, pod dużym znakiem zapytania stoi kwestia jeszcze poważniejszego remontu i niwelowania skutków tak poważnego pożaru, włącznie z naprawą uszkodzonego dachu. Niewykluczone więc, że jako gmina będziemy musieli poszukać lokali zastępczych dla tych trzech rodzin* – przyznaje naczelnik Nowakowski.

Według naszych ustaleń to fatalna wiadomość zwłaszcza dla pewnej młodej lokatorki feralnego familoku, która niedawno zakończyła remont kapitalny swego mieszkania, wkładając w niego wraz z rodzicami ogrom pieniędzy...

Na kanwie tej tragicznej historii, straż pożarna i policja apelują do mieszkańców Zabrze, aby w okresie zimowym zwracali większą uwagę na sprawność instalacji grzewczej w mieszkaniach, odpowiednio je wietrzyli, a także montowali czujniki czadu i dymu. Te naprawdę mogą uratować nam życie,

a są stosunkowo niedrogie w porównaniu ze stratami, jakie może wyrządzić ogień.

Bele słomy w ogniu

Tymczasem w ubiegły czwartek (23 listopada), również w godzinach wieczornych wybuchł wielki pożar sterty 40 wielkich beli słomy, składowanych na polu w okolicach ul. Tarnogórskiej pomiędzy Mikulczycami i Biskupicami. Ogień zauważono około godz. 20.30, pierwsze zgłoszenie mówiło jedynie o palącej się suchej trawie. Po rekonesansie wysłanej na miejsce drużyny OSP Mikulczyce, okazało się, że trzeba ściągać znacznie poważniejsze siły przeciwpożarowe. W akcji łącznie brało udział 11 pojazdów strażackich oraz 44 strażaków zawodowców i ochotników z całego miasta. – *Nasze działania trwały całą noc aż do godz. 10 dnia następnego. W pierwszej fazie akcji podano dwa prądy wody w natarciu na palące się baloty oraz dwa kolejne, by nie dopuścić do dalszego rozprzestrzeniania się ognia. Potem na miejscu pojawił się także ciężki sprzęt budowlany, bo trzeba było przegrzebać całe to stładowisko oraz schładzać pozostałości po spalonych balotach* – wyjaśnia Wojciech Strugacz. (pej)

OGŁOSZENIE

+ GOTÓWKA

**BRAKUJE CI
GOTÓWKI?
SPRAWDŹ NASZĄ
OFERTĘ
ZADZWOŃ DO NAS
669 370 370
ZABRZE
WOLNOŚCI 301**

Zabrzański Miejski Ośrodek Kultury z okazji swojego jubileuszu nagrał teledysk Kiedyś szatnia, dziś scena

25 dnia listopada swe 25-lecie obchodził Miejski Ośrodek Kultury w Zabrzu. W jego centrali, czyli MOK Guido przy ul. 3 Maja 91a, odbyły się z tej okazji warsztaty fotograficzne poprowadzone przez Fotoedukację (więcej o tym stowarzyszeniu na str. 9) oraz otwarto dwie ekspozycje, w tym jubileuszową ukazującą wybrane momenty z historii placówki. W podległych dzielnicowych ośrodkach także wiele się działo. Były darmowe zajęcia szachowe, rękodzielnicze, pokazy szermierki i aikido, warsztaty plastyczne i mydlarskie, gimnastyka dla seniorów, ćwiczenia fitness czy malowanie twarzy. W kinie Roma odbył się mini maraton filmowy.



PAWEŁ JANICKI

Dzień wcześniej natomiast przy pełnej sali w MOK Guido wydarzyła się urodzinowa gala. Uhonorowano podczas niej wielu pracowników placówki, ale też wystąpiło podczas niej kilka reprezentacyjnych zespołów działających od wielu lat pod skrzydłami MOK. Śpiewał więc chór Lutnia z Pawłowa założony już w 1919 roku, który w tym roku wystąpił w Domu Muzy-

ki i Tańca razem z Dawidem Podsiadło, śpiewał też i w dodatku grał zespół bluesowo-rockowy Blue Dragonfly, założony dziesięć lat temu w Grzybowicach oraz zagrała (tylko, ale jak!) orkiestra dęta pod wodzą Henryka Mandrysa (na zdjęciu), czyli zespół o oficjalnej nazwie Zabrzeńskie Stowarzyszenie Kulturalne Orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego (jest kontynuato-

rem dętej KWK Makoszowy i działającej nieprzerwanie w budynku obecnego MOK od początku swego istnienia czyli od 1906 roku)!

Miejski Ośrodek Kultury powołany do życia został w 1998 roku, o czym pisaliśmy wówczas w **GŁOSIE** (materiał ten, jak i inne medialne dotyczące placówki prezentowane są na ekspozycji w pamiątkowej księdze), a pierwszym

jego dyrektorem został Wiesław Śmietana (obecnie szef Domu Muzyki i Tańca). Kolejnymi kierownikami byli Ryszard Klein, Katarzyna Flak i od niedawna Bartłomiej Latoszek. To on wpadł na pomysł, by w ramach jubileuszu wszyscy pracownicy MOK zaśpiewali piosenkę. Twórcą zarówno muzyki jak i tekstu utworu (przypomina klimat słynnego We Are The World)

jest Bartosz Banasik, zaś teledysku pokazanego w finale gali i przyjętego owacjami – Marta Grochowska. Zaraz po jego prezentacji przed scenę wjechał w błysku ogni olbrzymi tort.

MOK nie był 25 lat temu organizowany od zera. Powstał na bazie administracyjnej i obiektu Zakładowego Domu Kultury KWK Makoszowy. Pełnił także rolę wychowawczą – działał tam kuratorski ośrodek pracy z dziećmi, ale też uniwersytet powszechny i aż dwie różne biblioteki. Sam budynek wybudowany zaś został jako cehownia (szatnia, poczekalnia) kopalni Guido (dziś zabytkowy obiekt zaraz obok) w 1885 roku. Co ciekawe już wtedy miał małą scenę służącą celom rozrywkowym. Dopiero jednak w 1967 roku przeszedł remont na typowe cele kulturalne. W latach 1974-77 zrewitalizowano jego główną salę powiększając m.in. starą scenę. Potem dawną piwniczną piwiarnię przeobrażono w kawiarnię artystyczną i organizowano w niej klimatyczne spotkania z literatami czy znanymi aktorami filmowymi. Kolejny wielki remont już jako MOK obiekt przeszedł w 2004 roku. (jl)

105. rocznica bohaterskiej obrony Lwowa W hołdzie Orłętom



ZDJĘCIA: T. ILO



UN ZABRZE

– Są miasta, które wywołują szczególne emocje. Do takich należy Lwów – podkreśla prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik. Tych emocji nie brakło podczas sobotnich (25 listopada) obchodów 105. rocznicy bohaterskiej obrony tego miasta zorganizowanych przez zabrzeński oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów-Południowo Wschodnich, z prezesem Andrzejem Azyanem na czele. Szczególnych wzruszeń dostarczyli uczestnikom uroczystości uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Wojciecha Kilara, którzy na podstawie monodramu Bogdana Kasprowicza *Orlątko* przygotowali i zaprezentowali w sali witrażowej Muzeum Górnictwa Węglowego wzruszający spektakl, wzbogacony autorskimi przerywnikami filmowymi, kręconymi m.in. we Lwowie. Widowisko, które z powodzeniem można by zaprezentować na festiwalowej scenie wywołało aplauz publiczności.

Obchody zainaugurowała jednak tradycyjnie msza święta w intencji obrońców Lwowa z 1918 roku oraz żyjących i zmarłych Kresowian. Po modlitwach i apelu poległych, przygotowanym z kolei przez uczniów klas mundurowych Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych, kwiaty pod krzyżem pamięci i obeliskiem z ziemią z Cmentarza Orłat Lwowskich i Katynia – przy asyście żołnierzy 34. dywizjonu rakietowego Obrony Powietrznej z Bytomia i pocztów sztandarowych – złożyli przedstawiciele władz Zabrze, organizacji kresowych z całego województwa i Sybiraków.

W części artystycznej wystąpił także znany i lubiany Kresowy Bard – Andrzej Szczepański (spod Częstochowy), który śpiewem przy akompaniamencie gitary ubogacił nie tylko kościelną celebry, ale we wspólne wykonanie lwowskich i patriotycznych pieśni zaangażował licznie zgromadzoną publikę. Równie ciepło przyjęto muzyczno-słowne wspomnienie o lwowiance, aktorce i poetce Marii Bieleckiej-Kasprowicz (całe powojenne zawodowe życie związała z Teatrem Nowym w Zabrzu) przygotowane przez jej syna, Bogdana. (eska)

Zbiorowa wystawa pasjonatów fotografii w Cafe Silesia niczym autorska prezentacja obrazów

Obiektywem o emocjach

Nowa wystawa *Niepokój* na piętrze Galerii Sztuki Cafe Silesia (Zabrze, ul. 3 Maja 6) to efekt pracy szesnastu członków Fotoedukacji. Łączy ich nie tylko sztuka fotografii, ale także dawna, nieistniejąca już szkoła Fotoedukacja, której są absolwentami. To tak silna więź, że kuratorami ich pierwszej grupowej wystawy są dawni wykładowcy.

– Wyszliśmy z założenia, że będzie to nietypowa grupowa ekspozycja, bo podejźmy do niej z powodu mocnych powiązań autorów zdjęć jak do prezentacji jednego indywidualnego twórcy – mówią Beata Mendrek i Antoni Kreis. – Zrezygnowaliśmy zatem z podpisów autorów, traktując wszystkie dzieła jako grupową wypowiedź. Widz nie wie zatem kto z nazwiska zrobił dane zdjęcie, bo ma je odczytywać jako dzieło stowarzyszenia Fotoedukacja. Ten pomysł wywołał kilka problemów, bo wiadomo, że artyści to przebież indywidualiści, ale udało się. Taki sposób wypowiedzi wymagał też ze strony twórców ukierunkowanej pracy. Mamy tutaj nie najlepsze zdję-



PAWEŁ JANICKI

cia każdego z fotografów z ich portfolio, ale prace robione na nowo, z rozmysłem, pod temat i właśnie pod kątem „jednolitości wypowiedzi”.

Niepokój to pierwsza wystawa Fotoedukacji zarejestrowanej w Zabrzu przy ul. Poznańskiej 28. Zbiegła się z pierwszą rocznicą działalności stowarzyszenia, do którego należą osoby o bardzo różnych wykonywanych zawodach. Są urzędnicy, nauczyciel, logistyk, wetery-

narz zootechnik, a w dodatku sommelierka, czyli znawczyni win... – No tak, ale głównie jestem od przygotowania wszelakich napoi na uroczystości oraz specjalistką od ich serwowania. Ale i tak najbardziej kocham robić zdjęcia – mówiła trzymając na wernisażu w ręku aparat, a nie butelkę... Większość widzów przybyłych wtedy 23 listopada do Galerii miało zresztą ze sobą (nieraz okazało się, że z sobą) sprzęt fotograficzny.

A przyjechali z wielu miejsc.

– Ja jestem jedynym członkiem stowarzyszenia z Zabrza, ale tutaj jesteśmy zarejestrowani i dlatego chciałam, żeby nasza pierwsza wystawa była właśnie w naszym mieście. Wielkie dzięki dla Muzeum Miejskiego, że się zgodziło na to, choć rozmowy trwały chyba od czerwca – mówi Magdalena Darmon. – Prawdą jest, propozycja wystawy padła już w czerwcu, ale już wtedy, gdy zobaczyłam pierw-

sze zdjęcia, zgodziłam się na nią – koryguje z uśmiechem Elżbieta Dębowska, dyrektor placówki. – Od czerwca natomiast trwały prace fotografów nad zdjęciami i sposobem ich pokazu.

Powstały czarno-białe prace (tylko w kilku przypadkach, dla narracji całości, podkreślone niespokojnym czerwonym kolorem) będące studium obaw, lęku, może też strachu. Są raczej obrazami niż zdjęciami, zmuszają do refleksji i przemyśleń. Ich głębo-ki i wielki tytułowy niepokój złagodziła podczas wernisażu swymi nieco jazzowymi balladami zabrzanka Małgorzata Handke.

Rocznicową niespokojną wystawę oglądać można w Cafe Silesia do końca roku. Już natomiast 2 grudnia o godz. 11 w Centrum Kultury Victoria w Gliwicach (ul. Parkowa 5) członkowie Fotoedukacji spotykają się z okazji rocznicy swej działalności z muzykologiem i fotografem Marcinem Weronem. Spotkanie jest otwarte dla każdego chętnego, podobnie jak samo stowarzyszenie otwarte (tel. 531 379-268) jest na nowych członków, przyjaciół i pasjonatów fotografii! (jak)

Ważne nagrody nie tylko dla Teatru Nowego

Złoto za *Chopców*!

Złotą Maskę otrzymał duet Katarzyna Knychalska (tekst) i Jacek Głomb (reżyseria) za *mariaż teatru i sportu, który otwiera sceny na nową publiczność w spektaklu „Chopcy z Roosevelta”* przygotowany przez Teatr Nowy w Zabrzu. To opowieść o złotych latach Górnika, jego piłkarzach, rodzinach i kibicach. Premiera sztuki odbyła się w Zabrzu 7 października ubiegłego roku i ciągle cieszy się powodzeniem wśród widzów. Teraz jednak w programie jej nie znajdziemy, bo mamy obecnie typowy świąteczny repertuar.

Złote Maski mają długą tradycję. Od 1967 artystów teatru nagradzały nimi regionalne media oraz wojewodowie województw katowickiego, bielskiego, częstochowskiego i opolskiego, a od 1999 roku opiekę nad nagrodami przejęło nowe województwo śląskie. Przyznawane są z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, który przypada wiosną, ale w tym roku galę przesunięto na koniec listopada, gdyż w instytucji głównego laureata ubiegłorocznego konkursu – Operze Śląskiej w Bytomiu



TEATR NOWY ARCHIWUM

– trwał remont. W trakcie wręczenia laurów dwie z osób odbierających nagrody wpadły zresztą do głębokiego orkiestronu...

W tegorocznej edycji obrad jury wzięło pod uwagę przedstawienia, których premiery odbyły się w teatrach województwa śląskiego od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 roku. Zwycięzców – spośród 59 spektakli zrealizowanych przez 21 producentów – wyłoniła komisja. Zabrzeński spektakl otrzymał nagrodę w kategorii specjalnej. Za spektakl roku uznano zaś *Kandydę*, czyli *optymizm* Woltera w reżyserii Rafała Szumskiego z Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. I to tam za rok odbędzie się kolejny finał.

Jedną z głównych ról w *Chopcach z Roosevelta* gra Maciej Kaczor (na zdjęciu), który jako były sportowiec doskonale operuje na scenie piłką, dryblując ją niczym zawodowcem. Odtwarza zresztą role kilku znanych piłkarzy Górnika. Ma jednak wiele aktorskich talen-

tów i dzieli się nimi także na ekranie. Właśnie zagrał w amerykańskim filmie *Triumph of the heart* o św. Maksymilianie Kolbie, jego ostatnich dniach i śmierci głodowej w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. Kaczora zobaczyć tam można w niemieckim mundurze. W jeszcze innej roli pokaże się w kolejnej premierze Teatru Nowego, bo trwają już próby do *Małego Księcia* na podstawie powieści Antoine de Saint-Exupéry'ego. Przedstawienie będzie typowym spektaklem rodzinnym, wystąpią w nim dzieci wyłonione w castingu. Filozoficzna baśń o chłopcu, który zamieszkiwał planetę niewiele większą od samego siebie będzie miała premierę 17 lutego.

Sukcesem zakończył się także udział nieinstytucjonalnego (choć działającego pod skrzydłami Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Zabrzu) teatru Nieoetykiotowani z Zabrza w 49. Tyskich Spotkaniach Teatralnych. Tydzień temu pisaliśmy, iż spektakl *Ahmed* wyreżyserowany przez Małgorzatę Baryłę, a grany przez maturzystów i studentów, dostał się do finału tego prestiżowego festiwalu, co już było wielkim sukcesem zespołu. A teraz okazało się, że jury przyznało mu nagrodę specjalną! *Ahmed* opowiada o rodzinie, miłości, braku zrozumienia i jego poszukiwaniu, różnicach, które nas dzielą i próbie ich pokonania. Tytułowa postać z zupełnie innego kręgu kulturowego próbuje osiąść w naszym regionie.

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



1 grudnia (godz. 19) – Golec uOrkiestra (program świąteczny); 3 grudnia (godz. 17) – Robin Hawdon *Prezent urodzinowy* (teatralna farsa). Akcja toczy się w londyńskim hotelu. Jednocześnie będziemy w dwóch osobnych pokojach, a wszystkiego na miejscu dopilnuje nietuzinkowy kelner Tony, który widział już niejedno i nie go nie dziwi, ale tym razem...; 4 grudnia (godz. 19) – Bogusław Schaeffer *Kwartet*. Kultowy spektakl o czterech artystach poszukujących sensu życia, teatru i sztuki jako takiej. Ambitna próba znalezienia uniwersalnego i niepodważalnego ideału sztuki w miarę rozwoju spektaklu przemienia się w nieprzewidywalną grę z widzami, pełną żartów, przekomarzenia i prowokacji, w trakcie której nikt nie może się czuć bezpieczny – ani aktorzy, ani publiczność odważnie włączana do występu; 8 grudnia (godz. 19) – chór Gregorian: *Pure Chants*; 9 grudnia (godz. 17) – *Telewizja kłamię* (spektakl komediowy, mieszanina kabaretu i teatru); 10 grudnia (godz. 17 i 20) – Olka Szczęśniak (stand up tylko dla dorosłych).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

2-3 grudnia (godz. 18) – Fred Apke *Ciach nogę* (komedia). Premierowy tekst niemieckiego dramaturga w reżyserii Zbigniewa Stryja: szalona czarna komedia, pozornie abstrakcyjne sytuacje prowadzą do zaskakujących puent i refleksji, budzą śmiech. Co trzeba zrobić, by wyjść z tarapatów finansowych? 5 grudnia (godz. 10) oraz 6 grudnia (godz. 9 i 11.30) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); 9-10 grudnia (godz. 17), 12 grudnia (godz. 9 i 11.30) i 13 grudnia (godz. 9) – Charles Dickens *Scrooge. Opowieść Wigilijna* (wielkie widowisko z przesłaniem dla całych rodzin).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

3 grudnia (godz. 16) – *Maluchy w krainie dźwięku*: Mikołajkowy zawrót głowy (koncert umuzykalniający dla niemowląt i maluchów do lat 6); 6 grudnia (godz. 9.30, 11 i 17) – *Kopciuszek* (bajka muzyczna Teatru Wit-Wit); 8 grudnia (godz. 18) – świąteczny koncert orkiestry dętej KWK Pokój pod batutą Jacka Kamy.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 1
Zabrze, ul. Tarnopolska 50
tel. 32 271-76-09

1 grudnia (godz. 10) – 19. konkurs plastyczny *Impresje baletowe* (malowanie postaci podczas tańca).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Sztuka pod ochroną* (dzieła uczniów zabrzańskiej szkoły plastycznej, powstałe podczas wakacyjnego pleneru).

KINO AMOK
Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3
tel. 32 238-25-01

3 grudnia (godz. 17) – XX koncert charytatywny (m.in. na rzecz Nataniela Kowalczyka) zabrzańskiej fundacji Nadzieja-Dzieci: Tomasz Karolak i Bartosz Gajda oraz gliwicy stand-uperzy Mateusz Wileński i Kuba Dąbrowski.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

2 grudnia (godz. 17) – zabawa andrzejkowa.

WYSTAWA: *Ludzie* (malarstwo portretowe Grzegorza Sobolewskiego, zabrzańskiego artysty nieprofesjonalnego, historia, muzyka i żongleria).

MUZEU MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna oprócz poniedziałku); *Rudzka Jesień* (plastyczna wystawa dzieł 53. edycji konkursu plastyki nieprofesjonalnej).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

8 grudnia (godz. 19) – Adam *Snopek Show* (muzyczno-kabaretowy popis jazzowego pianisty).

WYSTAWY: *Mój słonski hajmat* – obrazy Józefa Hetmana; *Śląski portret* (pokłosie 14. konkursu *Obiektywnie Śląskie* na najlepszy fotoreportaż o regionie).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

5 grudnia (godz. 19) – *Wisi mi to* (stand up Pana Li); 6 grudnia (godz. 18 i 18) – *Elfy w poszukiwaniu Mikołaja* (bajka).

MUZEU MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Niepokój* (czytaj na str. 9).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

15 grudnia (godz. 18) – koncert adwentowy: orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski, a solistą będzie wiolonczelista Adam Krzeszowiec, który wykona partie solowe *Koncertu wiolonczelowego* Józefa Haydna.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

9 grudnia (godz. 17) – Mama na Obrótach *Mój pierwszy raz* (stand up).

WYSTAWY: 25 lat MOK (ekspozycja jubileuszowa); *Zabrze jest piękne* (pokonkursowa, fotograficzna).



WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
Zabrze, ul. Stalmacha 7
tel. 32 630 37 38

8 grudnia (godz. 16) – *Jarmark Adventowy na Zandce*: przysmaki, spotkanie z Mikołajem, warsztaty dla dzieci, jasełka, a także występy artystyczne z finałowym koncertem najpiękniejszych kołęd w wykonaniu Chóru Magnificat.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kłuczonej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszko, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci, gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C.

CK WIATRAC
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

1 grudnia (godz. 20) – Luxtorpeda (rock); 2 grudnia (godz. 20) – Peja (rap); 8 grudnia (godz. 20) – Dr Misio (zespół rockowy pod wodzą aktora Arkadiusza Jakubika).

MUZEU MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Moje TAK dla transplantacji* (grafiki Ryszarda Gancarza, autora m.in. logo Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca i pacjenta zabrzańskiego szpitala).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

3 grudnia (godz. 10) – *Msza Barbórkowa* (w podziemnej kaplicy).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane głęboko pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd do obiektu windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

1-4 grudnia – świąteczny jarmark *Barbórkowe Love*: kiermasz, warsztaty i koncerty m.in. Kayah (1 grudnia, godz. 20), Majki Jeżowskiej (2 grudnia, godz. 20) i zespołu Zakopower (3 grudnia, godz. 20).

Do zwiedzania są odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

9 grudnia (godz. 15) – jarmark adwentowy (na dziedzińcu): kiermasz choinek i upominków świątecznych, gorąca czekolada, występy dzieci i młodzieży.

ROD KAPRYS
Zabrze, ul. Krakowska 103
tel. 513 036-945

9 grudnia (godz. 18) – *Rokitnicka Biesiada Górnicza*: prowadzenie Janusz Benesz, oprawa muzyczna Iwona and Piotr.

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Alicja – Park Miliona Światel* (plenerowe iluminacje czynne w godz. 17–21, oprócz poniedziałków).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

7 grudnia (godz. 11) – *Hafty z babcinego kuferka* (spotkanie poprowadzi Janina Thomalla).

WYSTAWA: prace zabrzańskich senierek ze stowarzyszenia Pogodni i Aktywni.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Święta coraz bliżej

Paradą św. Mikołaja rozpocznie się w Zabrzu tradycyjny świąteczny kiermasz i cykl imprez *Idą święta*. Pierwsze koncerty i występy na estradzie na placu Wolności da – 6 grudnia o godz. 14 – Przedszkole nr 28. Potem pojawi się tam młodzież Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 39 i III Liceum Ogólnokształcącego. Wielki gość w czerwonej czapce przyjedzie (w tym roku może na saniach, bo chwycił mróz i pada śnieg) wraz z aniołami i elfami o godz. 16. Godzinę potem rozświetlona zostanie choinka oraz błysną wszystkie uliczne iluminacje. O godz. 18 otwarte zaś przy pobliskiej ulicy Powstańców Śląskich zostanie lodowisko. Kolejne imprezy z koncertami na pl. Wolności zaplanowano na 16 i 17 grudnia, a 20 grudnia przyjedzie Renifer Rudolf. Na rozpoczęcie jego parady także przewidziano kilka występów, a na koniec mieszkańcom rozdawane będzie Beltejemskie Światło Pokoju. (kub)



na ekranach HITY TYGODNIA

1 grudnia (piątek), godz. 20.00 **Underdog** polsat  dramat obyczajowy



Historia popularnego zawodnika MMA, który podczas walki popełnia błąd przekreślający jego karierę. To wydarzenie rozpoczyna serię upadków i wzlotów mężczyzny, próbującego odzyskać szacunek.

1 grudnia (piątek), godz. 23.45
Nieprawdopodobna dziewczyna

TVP 2

dramat obyczajowy

Obiecująca nowojorska dramatopisarka Imogene traci pracę w „New York Magazine”. Zaraz potem opuszcza ją przystojny partner. Aby go zatrzymać, dziewczyna symuluje próbę samobójczą, lecz na ukończeniu nie robi to wrażenia. Imogene trafia pod opiekę wezwanej przez lekarzy znienawidzonej matki, Zeldy. Ekscentryczna, hałaśliwa kobieta zabiera córkę do rodzinnego domu, w którym dziewczyna musi zmierzyć się z tym, od czego uciekła. Okazuje się, że matka ma nowego partnera, a dawny pokój Imogene zajmuje młody, przystojny lokator.



2 grudnia (sobota), godz. 23.30
Na ringu z rodziną

TVP 1

komediadramat



Oparta na prawdziwej historii komedia o dziewczynie, która udowadnia, że trzeba wierzyć w swoje marzenia i nie bać się ryzykować. Wychowani w rodzinie związanej z wrestlingiem Paige i jej brat Zak są podekscytowani, dostając od życia szansę wejścia w zawodowy krąg wrestlingu. Kiedy tylko Paige zostaje zakwalifikowana do bardzo wymagającego programu treningowego, musi opuścić rodzinę i samotnie stawić czoło brutalnemu światu.

2 grudnia (sobota), godz. 21.30
Wielkie wesele

TVP 2

komedia



Elle i Don Griffinowie nienawidzą się najbardziej na świecie. Ku ich niezadowoleniu muszą udawać szczęśliwą rodzinę, ponieważ zbliża się ślub ich adoptowanego syna, a na nim ma pojawić się biologiczna matka pana młodego. Czy uda się uniknąć katastrofy?

2 grudnia (sobota), godz. 22.10
2012

polsat 

thriller



Rok 2009. Naukowcy odkrywają, że na Słońcu dochodzi do silnych burz. Zjawisko może mieć katastrofalne skutki dla przyszłości Ziemi. Badacze powiadamiają o tym przywódców wszystkich państw. Rok później część z nich ma już ustalony plan postępowania na wypadek zagłady. Pisarz Jackson Curtis przez przypadek wpada na trop projektu. Jest wstrząśnięty tym, że władze od dawna wiedzą o zbliżającym się końcu świata. Budują statki, które w chwili kataklizmu zabiorą na pokład wybrane osoby. Jackson postanawia za wszelką cenę umieścić na nich rodzinę.

3 grudnia (niedziela), godz. 23.00
Coco Chanel

TVP 1

film biograficzny



Rok 1893. Do prowadzonego przez siostry zakonne sierocińca w d'Obazine ojciec przywozi dwie nastoletnie córki: Gabrielle i Adrienne. Po opuszczeniu placówki zarabiają na życie, wykonując poprawki krawieckie, a wieczorami śpiewają w miejscowym kabarecie. Gabrielle marzy o karierze artystycznej i wyjeżdża do Paryża. Pewnego dnia poznaje ekscentrycznego oficera Étienne Balsana oraz jego znajomych z wyższych sfer. Jej sposób ubierania się szokuje, ale jednocześnie intryguje. Wkrótce w jej życiu zjawia się angielski przemysłowiec Arthur Capel.

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykazy nr **46/NG/2023** i nr **47/NG/2023**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz wykaz nr **48/NG/2023**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie, wykazy nieruchomości – najem.

Któż lepiej rozumie problemy z jakimi boryka się młodzież, jeśli nie ich rówieśnicy? W mobilizacji uczniów zabrzańskich szkół do włączania się w działania profilaktyczne pomaga program Aktywna Młodzież. W jego ramach 20 listopada w ratuszu (Zabrze, ul. Religi 1) odbyła się III Debata Profilaktyczna zatytułowana Młodzież kontra uzależnienie – zdrowie psychiczne, kończąca tegoroczną edycję Młodzieżowej Szkoły Liderów. Kolejny raz młodzi przejęli inicjatywę, zadając szczegółowe i czasem niewygodne pytania, na które odpowiadali zaproszeni specjaliści.

Program Aktywna Młodzież, w którym uczestniczą Młodzieżowe Grupy Liderów działające w: Szkole Podstawowej nr 20 im. Polskich Himalaistów, Szkole Podstawowej nr 23 im. Tadeusza Kościuszki, Szkole Podstawowej nr 8 z oddziałami integracyjnymi im. Janusza Korczaka, Szkole Podstawowej nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino, Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych oraz w Zespole Szkół Sportowych im. Janusza Kusocińskiego, a także Szkole Młodzieżowych Liderów Profilaktyki Miasta Zabrze, realizowany jest na terenie naszego miasta od 2009 roku. Program powstał z inicjatywy Anny Rajdy (pedagog szkolny w SP 20) i Jana Szulika (specjalista ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień w UM Zabrze), jako część Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

Młodzieżowi Liderzy zasiedli w ławach sesyjnych

Debatowali o zdrowiu



W wydarzeniu obok 22 młodych liderów i ich opiekunów, reprezentujących wyżej wymienione szkoły, uczestniczyli m.in.: wiceprezydent Zabrze – Krzysztof Lewandowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Zabrze – Krystian Jonecko, naczelnik wydziału ochrony zdrowia i polityki społecznej – Czesława Winecka, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej – Urszula Koszutska, dyrektor izby wytrzeźwień – Aleksander Szendzielorz, wspomniany Jan Szulik, przedstawiciele wydziału oświaty, zabrzańskiej policji, straży miejskiej, sądu czy Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień.

W przeciwieństwie do debaty z dwóch ubiegłych lat (poświęconych problematyce alkoholizmu i narkomanii), kiedy to dyskusję pomagała prowadzić Rajda, tym razem prym wiedli uczniowie. Ułatwiły im to wcześniej zdobyte osobiście informacje na temat instytucji, które w naszym mieście zajmują się szeroko pojętą problematyką, związaną ze zdrowiem psychicznym.

W toku dyskusji zastanawiano się, jak poprawić (przyspieszyć) dostęp do pomocy psychologiczno-pedagogicznej, która zawczasu może zapobiec późniejszym problemom ze zdrowiem psychicznym. Ponadto okazało się, że największym problemem w naszym mieście,

podobnie jak w całym kraju, jest niedostateczna liczba psychiatrów dziecięcych, co utrudnia, a nawet uniemożliwia często otrzymanie skutecznej pomocy na czas (bo na prywatne, drogie usługi nie każdego stać). – *To już nawet nie kwestia pieniędzy, bo w OPIŁU od dłuższego czasu czeka wolny etat – wzdycha Szulik.*

– *Dlatego tak ważne jest, by pedagodzy szkolni nie siedzieli jedynie w swych gabinetach, a sami interesowali się ewentualnymi problemami swych podopiecznych* – dodaje Rajda.

Za jeden z czynników pozytywnie wpływających na zdrowie psychiczne młodzież uznała szeroką dostępność ośrodków sportowo-rekre-

acyjnych (darmowe boiska czy siłownie na świeżym powietrzu). Niestety, bezpłatny wstęp do siłowni pod dachem czy sal gimnastycznych poza godzinami lekcyjnymi jest praktycznie niemożliwy (najczęściej szkoły zarabiają na ich wynajmie). Dlatego po zakończeniu debaty młodzież wręczyła prezydent Małgorzacie Mańce-Szulik petycję z prośbą o poszerzenie ogólnodostępnej darmowej bazy sportowej w naszym mieście. Postanowiono też powrócić do zarzuconej w okresie pandemii COVID-u idei profilaktycznych dyskotek w zabrzańskich szkołach.

ELŻBI

SKWARCZYŃSKA-

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI**
Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE ABSTYNETÓW NOWE ŻYCI**
Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• **ZABRZAŃSKI RZYSZENI TYNENCKI**
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4, tel. 32 271-77-20. Czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 16.00 – 20.00 (wtorek – społeczność),

piątek w godz. 16.30 – 20.30.
• **PUNKTY:** Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30 (Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynne w środy, w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zabrze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ I KRYZYSOWEJ**
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**
Kazimierz Speczyk przyjmuje w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPI**
NO (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MI ZYWANI HOLOWYCH**
Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LI**
(telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MI DYSCIPLI I MOCY W RODZI**
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNI**
przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT I NO-MOWYCH ALKOHOLI**
czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

E.

Patyczki, resztki jedzenia, włosy, igły i pety... Dobrze pomyśl zanim wyrzucisz

Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji od kilku już lat prowadzi akcję: *Toaleta to nie śmietnik!* To banalne z pozoru hasło powinno być jak najczęściej powtarzane, bowiem prawda jest taka, że wielu z nas rzeczywiście traktuje muszlę klozetową jako miejsce, w którym można szybko pozbyć się drobnych odpadów, powstających choćby w trakcie porannej toalety: patyczków do uszu, płatków higienicznych, włosów... Życie pokazuje, że trafiają tam też pety, zużyte prezerwatywy, tampony, fusy po kawie, zupy i inne resztki jedzenia – słowem wszystko to, co łatwo „spuścić z wodą”. Tymczasem... – *Trafiać tam, oprócz tego co oczywiste, powinien jedynie papier toaletowy. Absolutnie nie wolno do niej wrzucać żadnych środków higieny osobistej,*

włosów, starych lekarstw. Nie wolno wylewać oleju czy innych pozostałości z posiłków. Dlaczego? Bo wrzucając tam resztki jedzenia, przyczyniamy się do zwiększenia populacji szczurów w okolicy. Drobne plastiki (np. zużyte soczewki kontaktowe) wcale nie muszą zostać wychwycone w oczyszczalni, w konsekwencji czego mogą dopłynąć aż do morza i wrócić do naszych domów na stół, wewnątrz ryby na obiad. Używane igły płynące kanalicją stanowią znaczne niebezpieczeństwo dla pracowników przepompowni ścieków. Przeterminowane leki mogą zakłócać procesy zachodzące na oczyszczalniach ścieków oraz negatywnie wpływać na organizmy żywe funkcjonujące w wodzie. Co roku, miliony zwierząt wodnych giną, połykając drobne plastiki wpływające do rzek i mórz – tłumaczą pracownicy ZPWik.



Powagę sytuacji na świecie zaczęto doceniać od kilkadziesiąt lat, m.in. w 2001 roku w Singapurze powołana została Światowa Organizacja Toaletowa (World Toilet Organisation), która zabiega o podwyższanie standardów

ubikacji na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem szaleńców publicznych. Według jej danych ponad 2,5 miliarda ludzi nie ma stałego, higienicznego dostępu do toalet, a około 1,1 miliarda załatwia potrzeby fizjologiczne pod

gołym niebem. W 2013 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją wyznaczyło oficjalnie Światowy Dzień Toalet na 19 listopada. I choć w polskich miastach nie ma już zasadniczo problemów z dostępem do tego typu urządzeń – sęk w tym, że tak się do tej cywilizacyjnej zdobyczy przyzwyczailiśmy, że na co dzień nie doceniamy jej znaczenia. Tymczasem za prawidłowe funkcjonowanie sieci kanalizacyjnej odpowiadają nie tylko przedsiębiorstwa wodociągowe, ale również my – jej użytkownicy. Śmieci gromadzące się w rurach i kanałach, często doprowadzają do zatorów, a w konsekwencji do zalewania posesji oraz do awarii na przepompowniach. Mając to na uwadze i przestrzegając odpowiednich zasad, dbamy nie tylko o nasze zdrowie i bezpieczeństwo, ale też o prawidłową pracę oczyszczalni ścieków i tym samym o środowisko.

Pamiętajmy i dbajmy o nasze toalety oraz kanalizację nie tylko od święta... (rk)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

MPKG Zakrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

PIETREK

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne.
736-083-054

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKAŁOMBARDOWA W DOMU KLIENTA 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.”

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570, 32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

10 lat RAZEM!

gotówka w 5 minut!

ZABRZE
ul. Wolności 252
☎ 324 310 347

Reklama nie stanowi oferty w rozumieniu KC. Honest Market Service sp. z o.o. informuje, że współpracuje w zakresie pośrednictwa w udzielaniu produktów finansowych z następującymi pożyczkodawcami/kredytodawcami: Alior Bank S.A. KRS 0000305178; FINANSE DLA KAŻDEGO A-Z sp. z o.o. KRS 0000599232; Fines S.A. KRS 0000416708; Profi Credit KRS 0000518190; Helikon sp. z o.o. KRS 0000145409. Z tytułu współpracy opisanej powyżej otrzymujemy od pożyczkodawców/kredytodawców wynagrodzenie, a nadto posiadamy w ramach odrębnych umów i załączników ich treści umocowanie do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych koniecznych lub zmierzających do zawarcia umowy o dany produkt finansowy. RRSO 474,3%

SZACHY

Mistrz świata!



Zabrzański talent szachowy – Jakub Seeman (na zdjęciu w środku) zrobił kolejny krok milowy w swojej karierze. Tym razem – we włoskim Montese – zdobył tytuł mistrza świata zawodników do lat 16! Zresztą polscy zawodnicy zupełnie zdominowali rywalizację w tym roczniku, bo srebrny medal zdobył jego kolega z reprezentacji – Jan Klimkowski (Smecz Konin). Zabrzanin ukończył zawody z dorobkiem

9,5 punktu, albowiem wygrał osiem pojedynków (z Albańczykiem Ergit Ramajem, Kazachem Asmanem Bayantasem, Kanadyjczykiem Danielem Xu, Austriakiem Laurenzem Borrmannem, Łotyszem Arsienijsem Savicevsem, Niemcem Leonar-dem Costą, wspomnianym Klimkowskim oraz Ormianinem Robertem Piliposyanem), a trzy zremisował (z Macedoń-czykiem Anronem Zlakovem, Francuzem Rajatem Makka-

rem i Hiszpanem Diego Macias Pinto). – Wygranie mistrzostw świata to spełnienie marzeń i nagroda za naprawdę ciężką pracę. No i jest to oczywiście także motywacja do dalszego treningu. Przed zawodami nie myślałem o tytule, miałem jedynie cel, by skupiać się na każdej kolejnej partii. Chciałem zagrać najlepiej, jak potrafię. Gdy w ósmej rundzie zostałem samodzielnym liderem zawodów wtedy pojawił się stres przed kolejnymi ruchami, ale poradziłem sobie z nim i bez większych przygód dowiozłem prowadzenie do końca – mówił po zakończeniu mistrzostw nasz szachista.

W mistrzostwach świata juniorów 14-18 lat (13-24 listopada), w których wystartowało blisko ośmiuset zawodników z 80 krajów, polscy zawodnicy zdobyli w sumie trzy medale. W kategorii do lat 14 rywalizował jeszcze jeden młody zabrzanin – Antoni Radzinski, który zdobył 5,5 punktu (cztery zwycięstwa, trzy remisy i cztery porażki) i uplasował się w środku stawki swej kategorii wiekowej.

Seemann to zawodnik klubu Szach Mat Zabrze, a na co dzień uczeń III LO w Zabrzu. Nagranie z jego powrotu z mistrzostw jest teraz jednym z najchętniej oglądanych filmi-

Jesień wiosną

Zapowiedzi opadów śniegu spowodowały, że już w ubiegły czwartek (23 listopada) odwołano większość niedzielnych spotkań zabrzańskiej klasy B, przenosząc zakończenie rundy jesiennej przez dzielnicowe zespoły z Grzybowic, os. Janek, Pawłów i Makoszków na... wiosnę przyszłego roku. Zrezygnowano także z rozegrania zaległych spotkań w lidze okręgowej, jak i w zabrzańskiej klasie A (stąd możemy podać końcowe tabele po rundzie jesiennej), na placu boju pozostały tylko drużyny Gór-nika Zabrze. III-ligowa rezerwa zakończyła jesień z przytupem, gromiąc rywala z Turzy (mimo młodzieżowego składu; w zespole nie było żadnego gracza z większym, ekstraklasowym stażem), gorzej poszło jednak juniorom starszym, którzy na finiszu sezonu stracili impet. Przed nimi (i juniorami młodszymi) jednak – o ile pogoda pozwoli – jeszcze jedna, grudniowa kolejka spotkań.

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Unia Turza Śląska 4-0 (2-0): Kulig (22), Wodecki (30 i 78), Dziedzic (88-karny). Tabela po rundzie jesiennej poniżej.

KLASA B Podokręg Zabrze: Drama Kamieniec – Grzybowicki KS Zabrze, Burza II Borowa Wieś – Walka Zabrze, Piast Pawłów – Ruch II Kozłów i Amator Rudziniec – Quo Vadis Makos-zowy zostały odwołane z powodu złego stanu boisk. Tabela po rundzie jesiennej poniżej.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Korona Kielce – Górnik Zabrze 4-1 (0-0): Pokora (75-karny), Bąk (82-karny i 90), Puszkuca (88) – Oleksiewicz (51); mecz zaległy: Górnik Zabrze – Wisła Kraków 1-1 (1-0): Mazurek (15) – Skała (83) Tabela: 1. Lech Poznań 16, 39 (39-16); 2. Legia Warszawa 16, 33 (43-23); 3. Warta Poznań 16, 31 (51-30); 4. Górnik 16, 27 (34-28).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Lechia Zielona Góra 2-1 (1-1): Skiba (17), Płocica (73) – Różycki (38). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 16, 38 (58-18); 2. Lech Poznań 16, 34 (49-26); 3. Zagłębie Lubin 16, 34 (45-23); 4. Górnik 16, 32 (45-21).

III LIGA GRUPA III

1. Rekord Bielsko-Biała	18	42	13-3-2	44-18
2. Śląsk II Wrocław	18	38	11-5-2	44-20
3. MKS Kluczbork	18	35	10-5-3	30-17
4. Karkonosze Jelenia Góra	18	32	9-5-4	29-26
5. Górnik Polkowice	18	29	8-5-5	31-27
6. Lechia Zielona Góra	18	28	8-4-6	29-25
7. Ślęza Wrocław	17	27	8-3-6	35-31
8. Pniówek Pawłowice	18	26	7-5-6	30-28
9. LKS Goczałkowice Zdrój	18	25	7-4-7	25-18
10. GÓRNIK II ZABRZE	18	24	7-3-8	34-30
11. Warta Gorzów Wielkopolski	18	22	5-7-6	24-34
12. Gwarek Tarnowskie Góry	17	19	5-4-8	19-24
13. Odra Bytom Odrzański	18	19	4-7-7	18-26
14. Unia Turza Śląska	18	19	5-4-9	24-33
15. Stilon Gorzów Wielkopolski	18	18	4-6-8	21-26
16. Carina Gubin	18	18	5-3-10	21-31
17. LZS Starowice Dolne	18	11	2-5-11	17-41
18. Raków II Częstochowa	18	10	2-4-12	22-42

Zaległy mecz Gwarek - Ślęza odbędzie się 24 lutego 2024.

KLASA B

1. Victoria Pilchowice	15	37	12-1-2	53-23
2. AP Team Gliwice	13	34	11-1-1	44-15
3. Sośnica II Gliwice	14	28	8-4-2	51-19
4. Start Kleszczów	14	27	8-3-3	48-29
5. Pogoń Ziemięcice	14	27	9-0-5	32-18
6. Ślązak Bycina	14	26	8-2-4	36-23
7. WALKA ZABRZE	14	22	6-4-4	32-23
8. QUO VADIS MAKOSZOWY	14	20	5-5-4	26-25
9. Amator Rudziniec	14	20	6-2-6	29-38
10. Burza II Borowa Wieś	14	18	5-3-6	29-23
11. Orzeł Paczyna	15	15	4-3-8	30-33
12. Drama Kamieniec	13	13	3-4-6	17-37
13. GKS ZABRZE	14	11	3-2-9	29-38
14. PIAST PAWŁÓW	14	10	2-4-8	19-36
15. Ruch II Kozłów	14	7	2-1-11	18-55

16. Zryw Radonia	14	1	0-1-13	17-75
------------------	----	---	--------	-------

Zaległe spotkania zostaną rozegrane wiosną.

PIŁKA RĘCZNA

W szesnastce!

LIGA EUROPEJSKA Górnik Zabrze po raz pierwszy w swej historii awansował do wiosennej części rozgrywek na kontynencie. Zabrzanie w przedostatniej kolejce grupy B pokonali na wyjeździe AEK Ateny i tym samym mogli świętować (na zdjęciu) – bez względu na wynik ostatniego spotkania z niemieckim Hanowerem – awans do fazy zasadniczej Ligi Europejskiej, w której szesnastce zespołów będzie rywalizowało w czterech grupach. Zabrzanie i hanowerczycy zmierzą się w nim z dwoma najlepszymi zespołami grupy A, a więc niemieckim Rhein-Neckar Loewen i francuskim HBC Nantes (mecze odbędą się 13, 20 i 27 lutego oraz 5 marca). Zwycięzcy poszczególnych grup

zostaną rozstawieni w ćwierć-finałach, a zespoły z drugiego i trzeciego miejsca zagrają w play-offach. (w)

● **AEK ATENY HC – GÓRNIK ZABRZE 26:30 (12:15).** Górnik: Wyszomirski, Ligarzewski – Minotskyi 7, Mauer 5, Artemenko 4, Przytuła 4, Tokuda 2, Morkovsky 2, Kaczor 2, Szyszko 1, Baczeko 1, Ilczenko 1, Wąsowski 1, Krawczyk, Bogacz, Dudkowski.

SUPERLIGA MĘŻCZYN Trzy dni wcześniej zabrzanie odnieśli także cenne zwycięstwo w krajowych rozgrywkach. Dzięki wygranej z wyżej notowanymi przed spotkaniem Azotami Puławy przesunęli się

w tabeli z piątego na czwarte miejsce. Gospodarze przez całe spotkanie utrzymywali kilkubramkową przewagę, wypracowaną w drugim kwadransie spotkania. Najlepszym zawodnikiem tego spotkania ogłoszono nadzwyczaj skutecznego Damiana Przytułę, który w głosowaniu kibiców minimalnie wygrał z bramkarzem Piotrem Wyszomirskim. Nasi szczypiorniści do trzeciego teraz w tabeli Chrobrego Głogów tracą tylko dwa punkty. (s)

● **GÓRNIK ZABRZE – KS AZOTY PUŁAWY 34:29 (16:12).** Górnik: Ligarzewski, Wyszomirski – Szyszko 5, Tokuda 4, Morkovsky 1, Baczeko 1, Artemenko 6, Krawczyk 1, Mauer 2, Bogacz, Dudkowski, Minotskyi 2, Kaczor, Ilczenko 1, Wąsowski, Przytuła 11.



Dyrektor sportowy Górnika – Łukasz Milik podał się do dymisji

Chodzi o pieniądze?

Atmosfera wokół Górnika bynajmniej się nie uspokaja. Klub za kilkanaście dni będzie obchodził 75-lecie (powstał 14 grudnia 1948 roku), tymczasem jego własnościowa przyszłość nadal jest niepewna (ostatni tydzień nie przyniósł żadnych nowych wiadomości na temat negocjacji gminy z dwoma chętnymi do przejęcia jego akcji), w dodatku doszło w nim do kolejnej dymisji, a sama drużyna przegrała drugi mecz z rzędu ze słabszym od siebie rywalem, mimo, że przez większość spotkania dominowała i jako pierwsza strzeliła gola...

Kolejną – po rzeczniku prasowym Konradzie Kołakowskim – osobą, która zdecydowała się opuścić Górnika jest niepodziwianie Łukasz Milik. Brat byłego piłkarza naszego zespołu – Arkadiusza Milika jest obecny w zabrzańskim klubie od dwunastu lat i przez ten czas piął się w jej hierarchii: od 2017 roku z sukcesami dyktował młodzieżowej Akademii Górnika, a na początku tego roku powierzono mu kluczową w każdym klubie funkcję dyrektora sportowego, odpowiedzialnego za skład kadry (w tym transfery). Oczywiście tu już samych sukcesów nie było, bo udało mu się sprowadzić nie tylko wartościowych zawodników (np. Kandji Okunuki i Daisue Yokota), ale i rozczarowujących napastników (Ama-



dej Marosa, Anthony van den Hurk). Niemniej jego bilans na tym newralgicznym stanowisku wypada na plus, tym większym zaskoczeniem jest jego obecna decyzja. O jego odejściu wczoraj z rana napisały piłkarskie portale, więc klubowi nie pozostało nic innego jak kilka godzin później ogłosić: „Potwierdzamy, że Łukasz Milik zrezygnował z funkcji dyrektora sportowego Górnika Zabrze. Zgodnie z umową okres wypowiedzenia obowiązuje do 29.02.2024 r. Jutro odniesiemy się do sprawy szerzej na konferencji prasowej z udziałem Prezesa Adama Matyska”. Co więc dzisiaj (30 listopada) będzie miał do powiedzenia w tej i innych sprawach szef zarządu Górnika...? Na razie w mediach spekuluje się, że regularne wypłaty wynagrodzeń w klubie nadal nie są normą i może tu jest pies pogrzebany.

Tematów do rozmowy będzie wiele, choćby ostatnie niepowodzenia drużyny, w meczach w których zwycięstwo było na

wyciągnięcie ręki. Podobnie jak we wcześniejszym spotkaniu ze Stalą Mielec także w starciu z Puszczą Niepołomice nasz zespół prowadził grę, strzelił gola (tym razem Yokota wykorzystał rzut karny, podyktowany po interwencji VAR za faul na Lawrance'a Ennalim), ale potem stracił dwa gole po prostych błędach i już nie był w stanie stłamsić broniącego się całą drużyną rywala... – Trudno wytłumaczyć taką porażkę, obyśmy się nie przyzwyczajali do takich sytuacji. Podobnie przecież mogłem powiedzieć po ostatnim spotkaniu ze Stalą – trener Jan Urban też jest zniechęcony ostatnimi wyczynami piłkarzy. – To już się jednak stało. Niezależnie od wyniku meczu, trzeba szukać pozytywów, więc ja ich będę szukał. Wydaje mi się, że gramy dobrze w piłkę. Tym razem też chcieliśmy grać swoje i dominować, ale sytuacje, które sobie tworzyliśmy, trzeba wykorzystywać sprawniej. My nie wykorzystaliśmy żadnej poza rzutem karnym. W takiej sytuacji trudno myśleć o dobrym wyniku.

W meczu z Puszczą znów nie zagrał Łukasz Podolski, za to udany debiut w podstawowym składzie zaliczył wspomniany Niemiec Ennali (na zdjęciu). (WS)

EKSTRAKLASA – jesień 2023

Górnik – Radomiak Radom	0-2
Warta Poznań – Górnik	2-0
Górnik – Piast Gliwice	0-0
Korona Kielce – Górnik	0-1 (Janicki)
Górnik – Widzew Łódź	1-1 (Kapralik)
Jagiellonia Białystok – Górnik	4-1 (Musiolik)
Lech Poznań – Górnik	1-1 (Yokota)
Górnik – Ruch Chorzów	1-0 (Podolski)
Legia Warszawa – Górnik	2-1 (Musiolik)
Górnik – Zagłębie Lubin	0-2
Śląsk Wrocław – Górnik	1-1 (Czyż)
Górnik – Raków Częstochowa	2-1 (Yokota 2)
ŁKS Łódź – Górnik	0-5 (Yokota 2, Siplak, Szcześniak, Rasak)
Górnik – Cracovia Kraków	1-0 (Olkowski)
Stal Mielec – Górnik	2-1 (Czyż)
Puszcza Niepołomice – Górnik	2-1 (Yokota)
Górnik – Pogoń Szczecin	1 grudnia, godz. 20.30
Radomiak – Górnik	9 grudnia, godz. 15
Górnik – Warta	15 grudnia, godz. 18

EKSTRAKLASA tabela po 16. kolejce

1. Śląsk	36	28-13
2. Jagiellonia	31	36-21
3. Lech	29	29-22
4. Raków* (m)	28	31-17
5. Pogoń	26	29-18
6. Legia* (p)	25	23-20
7. Zagłębie	24	19-24
8. Widzew	22	21-21
9. Stal	21	23-24
10. Radomiak	19	18-20
11. GÓRNIK	19	17-20
12. Piast	18	14-14
13. Warta	18	16-18
14. Korona*	17	19-19
15. Cracovia*	16	14-20
16. Puszcza (b)	16	20-31
17. Ruch (b)	10	15-27
18. ŁKS (b)	8	11-34

* - mecz zaległy; m - mistrz Polski 2023; p - zdobywca Pucharu Polski 2023; b - beniaminek.

Najbliższy rywal: POGOŃ SZCZECIN

Rumun, Grek, Szwed

W ciągu pięciu dni Górnik zagra z tym zespołem aż dwa razy: najpierw u siebie w ekstraklasie, a potem na wyjeździe o awans do kolejnej rundy Pucharu Polski. Dla szczecinian będą to mecze nr 22 i 23 w sezonie, bowiem mają na głowie nie tylko ekstraklasę i Puchar Polski, ale latem zaliczyli też dwie rundy Ligi Konferencji Europy.

Pogoń – od maja gra pod wodzą trenera ze Szwecji, Jensa Gustafssona (Niemiec Kosta Runjaić nie przedłużył kontraktu i objął Legię Warszawa) – potrafi zagrać świetnie (5-0 z Lechem Poznań!), ale np. w sierpniu zanotowała serię czterech z rzędu porażek. Na początku sezonu zespół miał jednak wielki problem z obsadą bramki, gdyż dotychczasowy pewniak Dante Stipica dramatycznie obniżył loty (ostatecznie został przesunięty do rezerwy), jego następcą młody Bartosz Klebaniuk popełniał wiele błędów i we wrześniu – w trybie awaryjnym – z belgijskiego Oud-Heverlee Leuven wypożyczono Valentina Cojocar. Sprawdzają się też w drużynie letnie nabytki: grecki napastnik Efthymios Koulouris (pozyskany z tureckiego Alanyaspor Kulubu, w przeszłości klub strzelców ligi greckiej) i szwedzki pomocnik Fredrik Ulvestad są podstawowymi graczami drużyny. Największą gwiazdą Pogoni i tak pozostaje jednak 35-letni Kamil Grosicki, który gra w każdym meczu i często przesądza swoimi akcjami o sukcesie. Ostatnio pewne miejsce w zespole ma także znany świetnie z gry w Górniku, Rafał Kurzawa. (s)



PUCHAR POLSKI 2024

I runda:	GKS Katowice – Górnik	0-4 (Ennali 2, Musiolik, Lukoszek)
1/16 finału:	Zagłębie Sosnowiec – Górnik	1-2 (Kapralik, Olkowski)
1/8 finału:	Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze	5 grudnia, godz. 18

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin (1 grudnia, godz. 20.30 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport i Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+Online).

PUCHAR POLSKI 2024. 1/8 finału: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze (5 grudnia, godz. 18 – transmisja w kodowanym Polsat Sport).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze

– Jagiellonia Białystok (2 grudnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Zagłębie Sosnowiec – Górnik Zabrze (2 grudnia, godz. 12).

BARBÓRKA CUP 2023. Turniej młodzieżowy z udziałem MKS-u Zaborze, Zagłębia Sosnowiec, Jagiellonii Białystok, MFK Karwina, Wisły Kraków, GKS-u

Jastrzębie, Talentu Warszawa oraz Beniaminka Radom odbędzie się 2 grudnia (godz. 8.15) i 3 grudnia (godz. 11.50 odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – Arged Rebud KPR

SPORTOWY KALENDARZYK

Odtrowia Ostrów Wielkopolski (3 grudnia, godz. 16 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406; transmisja na płatnym portalu emocje.tv).

LIGA EUROPEJSKA. Grupa B: Górnik Zabrze – Hannover-Burgdorf (5 grudnia, godz. 20.45 – Dąbrowa Górnicza, al. Róż 3; transmisja w kodowanej telewizji Eurosport1).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze pauzuje.

II LIGA MĘŻCZYZN.

Grupa IV: UKS 31 Rokitnica Zabrze – MKS WiRy Siódemka Mysłowice (2 grudnia, godz. 18 – Zabrze-Rokitnica, ul. Szfarczyka 16).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: KS Bystra – SPR Pogoń 1945 Zabrze (3 grudnia, godz. 18.30).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET: UKS Spartakus Zabrze – SV MOSiR Zabrze (1 grudnia, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2).

Ogień i woda



Ratownicy wodni mają w sobie coś ze strażaków, bo podobnie jak oni, chronią ludzkie życie w sytuacjach ekstremalnych. Tak więc choć ogień i woda to zasadniczo zwalczające się żywioły, to podczas Pucharu Polski w ratownictwie wodnym (w ostatni weekend listopada zgromadził w Zabrzu w Aquariusie Kopernik 177 zawodników z różnych części kraju) dało się je wyjątkowo połączyć. (s)

W wiejskiej kultowej gospodzie, przy butelce wódki spotykają się dwaj chłopcy. Jeden z nich mówi:

– Mój koń jest bardzo mądry.
– Dlaczego? – pyta drugi.
– Gdy gadam: „Idziesz, czy nie?”, to on idzie albo nie.

Chłop wyhodował dwutonowe jabłko, wsadził je na wóz i zawiózł na targ. Cały dzień nie miał klientów, ale pod koniec dnia przychodzi klient i pyta się:

– To pana jabłko?
– No.
– To cofnij pan wóz, bo mi robał konia zeżarł.

Spotyka się po pewnym czasie dwóch znajomych.

– Cześć. Co słychać? Jak leci?
– pyta pierwszy.
– A nic nowego. Jestem na diecie.
– O, kłopoty ze zdrowiem? Mówiłem ci, żebyś tyle nie pił.
– Nie, nie ze zdrowiem, z komornikiem.

Nauczycielka zwraca się do uczniów:

– Pamiętajcie dzieci, że trzeba słuchać rodziców.
Na to Jasio:
– No to ja mam problem, bo mama śpiewa w zespole disco polo.

HUMOR

Przed lwem uciekają blondynka, brunetka i ruda. W celu obrony brunetka sypie piaskiem w lwa oczy, lew się otrzępuje i ponawia pościg. Kolejno ruda sypie piaskiem w lwa oczy. Lew się otrzępuje i znów biegnie. Ruda i brunetka wchodzą na drzewo, a blondynka nie. Brunetka jej się pyta:

– Czemu nie wchodzisz?
– Ja nie sypałam lwu piaskiem w oczy!

Co to jest czasoprzestrzeń?
– Gdy kopiesz rów od tego słupka do trzeciej po południu.

Czasem dla własnego komfortu lepiej sobie odpuścić

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-4	-1 °C	1006 hPa	wiatr		6 km/h
piątek		temp.	-3	-1 °C	1004 hPa	wiatr		8 km/h
sobota		temp.	-5	-2 °C	1006 hPa	wiatr		10 km/h
niedziela		temp.	-6	-3 °C	1023 hPa	wiatr		18 km/h

KARTKA Z HISTORII

„Górnik w spódnicy”

Elżbieta Weiss mówi o sobie: jestem szczęśliwa. Pracuje od 1947 r. w kopalni „Ludwik” (obecnie „Rokitnica” – pole „Ludwik”). Swoją karierę zawodową zaczęła w górnictwie jako sprzątaczkę. Zaangażowała się społecznie i to pozwoliło jej na szersze kontakty i zdobywanie zarówno doświadczenia jak i szacunku załogi i kierownictwa. Po dwu latach była już przedową na powierzchni. Przyszedł rok 1951 – Elżbieta Weiss została sztygarem powierzchniowym.

– Bałam się objąć to stanowisko – mówi E. Weiss. – Nie miałam doświadczenia, a moje kwalifikacje wydawały mi się zbyt małe, aby wziąć na siebie tak wielką odpowiedzialność. Ale przemówiła ambicja. Postanowiłam nie dać się trudnościom, pokonać je. Pamiętam, w 1950 roku skierowano mnie do pracy pod ziemią. Ale pozostałam tam tylko 6 miesięcy. Był to panujący wśród górników przesąd o pechowym wpływie kobiet na podziemiu kopalni sprawił, że odczułam pewnego rodzaju niechęć kolegów do „górnik w spódnicy”. Ukończyłam kurs dla maszynistów i wówczas zaproponowano mi pracę sztygara na powierzchni. Minęło 8 długich lat. W roku 1958 miałam już za sobą kursy dokształcające. Teraz jestem planistą.

W naszej kopalni mam swoją rodzinę: dwaj synowie są ratownikami, synowa Dorota pracuje w markowni, siostrzenica Hanka – w lamparni, ucząc się jednocześnie w Technikum Górniczym.

W tym roku obchodzę już „srebrne wesele” z kopalnią. Jest to 25-lecie mojej pracy zawodowej i społecznej. Byłam m. in. przewodniczącą Komisji



Kobiet, jestem członkiem Egzekutywy naszej organizacji partyjnej, aktywistką bhp, członkiem Kolegium Orzekającego przy PMRN.

Za pracę zawodową i społeczną otrzymałam Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Było to w 1964 roku i moja wizyta w Belwederze stała się dla mnie ogromnym, niezapomnianym przeżyciem.

Za 10 miesięcy pożegnanię z kopalnią i przejdę na emeryturę. Kiedy spoglądam wstecz na moje życie – mogę sobie powiedzieć: pięknie je przeżyłam. Przeszłam pracę zawodową, ale będę się starała nadal działać społecznie, aby podziękować partii i resortowi za wszystko, co dla mnie zrobiono, a młode kobiety zachęcić do pracy społecznej. Tam bowiem jest nasze miejsce. (JO)

Głos z 3 grudnia 1972 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Postaraj się nie mieć pozytywnej aury pretensjami – raczej wyciągaj rękę na zgodę. Wieczorem możesz mieć kiepski nastrój, za to rankami będziesz kipiał energią.



BYK
(21.04 – 21.05)

Zachowuj ostrożność w relacjach z otoczeniem. To, że ktoś deklaruje wobec ciebie dobrą wolę, wcale nie oznacza, że zasługuje na bezwarunkowe zaufanie.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Wasza szczerość może razić osoby przeczułone na swoim punkcie. W dodatku prawdopodobnie zakończycie relację, którą jeszcze do niedawna próbowaliście ratować.



RAK
(22.06 – 22.07)

Masz szansę spotkać osobę, z którą zrozumiesz się w pół słowa. Wspólnota dusz będzie jednak krucha, a głównym zagrożeniem dla niej będą nadmierne wzajemne oczekiwania.



LEW
(23.07 – 22.08)

Jeśli toczysz z kimś spór, sytuacja jeszcze bardziej się zaogni. Bądź więc czujny i przygotowany na atak, ale miej też w zanadru ofertę pokojową.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Ważniejsze sprawy lepiej załatwiasz z rana, bo w miarę upływu dnia twoje możliwości będą się zmniejszać. A już wieczory rezerwuj tylko na niewymagającą rozrywkę.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie uszczęśliwiasz innych na siłę, bo zamiast zjednać sobie przyjaciół, zyskasz wrogów. Pomagaj jednak tylko wtedy, kiedy ktoś cię o to bardzo wyraźnie poprosi.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Będziesz mieć okazję zaprezentować, że jesteś świetnym kandydatem na szefa. Rób to jednak dyskretnie, by twój obecny przełożony zbyt wcześnie nie zobaczył w tobie konkurenta.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Gwiezdna aura oferuje ci przyływ namiętności i wysoką wrażliwość. Stajesz się bardziej zdecydowany i śmiały, więc masz szansę szybciej nawiązać głębszą relację.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie szastaj pieniędzmi jak Rockefeller, bo na święta zostaniesz z pustymi kieszeniami. Śmiało za to rozdawaj na prawo i lewo dobre rady, bo te będą w cenie.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

W twoim otoczeniu pojawi się kilka pomysłów na zmianę najbliższego otoczenia. Jeśli się w nie zaangażujesz, masz szansę stworzyć coś, co będzie służyło wielu pokoleniom.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Do głosu dojdą ambicje, które z jednej strony będą was uskrzydlać, a z drugiej paraliżować. Nie rezygnuj ze swoich celów, a jedynie rozłóż dojście do nich na etapy.